

QUO VADIS ZOZ ? - str.3

25.07.2001. r.

Nr 30 (533)

Rok XI

Cena 1,50 zł
W TYM VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK



WESTERN W CENTRUM SOCHACZEWA



znajdowały się w tym czasie w rejonie klombu przy ulicy Zawadzkiego. Dwie osoby zostały ranne. Jedna w ramię a druga, gdy uciekała, w pośladek. Kiedy zabrakło już amunicji, jedną z osób uderzył prawdopodobnie ręką w twarz, aż zalała się krwią i przewróciła na trawnik.

Mimo wczesnej pory (zdarzenie miało miejsce około godziny 4.30), cały Wydział Operacyjny KPP Sochaczew postawiono na nogi. Sprawa była bardzo poważna i dramatyczna. Nie wiadomo było, co nieznany jeszcze osobnik może zrobić w porwywie szalu lub nieopracjonalności.

Z największą ostrożnością rozpoczęto penetrację okolicznych bloków i miejsc, z których padały strzały. Zbierano łuski po wystrzelonych pociskach, zabezpieczono miejsca ze śladami. Niektórzy mieszkańcy, widząc akcję policji, wyszli przed swoje bloki, ale wyraźnie bali się udzielać odpowiedzi na zadawane pytania. Akcja trwała. Wytypowano bezbłędnie osobnika, który odpowiadał zgłaszanemu opisowi. Kiedy policjanci weszli do jego mieszkania, odkryli trzy kabury do broni krótkiej, pociski ostre 9 mm, pociski hukowe do pistoletu gazowego, nunczako do ćwiczeń dla karateków oraz szereg pieczętek z różnymi treściami.

Dokończenie na str.5

Wśród rano mieszkańców ulicy Zawadzkiego obudziły huki wystrzałów z broni. Ulicą szedł mężczyzna, w obu rękach trzymał pistolet i strzelał do osób, które

W numerze

Odpoczynek na torach

Jakież było przerażenie maszynisty pociągu osobowego relacji Łowicz - Warszawa, który wyruszył ze stacji Sochaczew 20,07 o godz.11.00, gdy zobaczył leżącego na torach pod wiaduktem człowieka.

Strona 5

FLORIAN SA
Najtańsze blachy na dachy:
* ocynkowane
* powlekane
Płaskie i trapezowe T18, T35, T55
FLORA
DACHÓWKA BLASZANA
Gwarancja 10 lat !!!
Poleca TERAZ POLSKA
oficjalny dealer
Dębsk Stary nr 19 (droga Nr 2) Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr
(0-46) 861-26-19

Nareszcie ruszyła

Siedem lat walki wieńczono sukcesem w czwartek, 19 lipca. W tym właśnie dniu uprawomocniła się decyzja Burmistrza Miasta Sochaczewa o warunkach zabudowy dotycząca sochaczewskiej obwodnicy. Od 1995 roku trwały dyskusje i prawne przepychanki pomiędzy władzami miasta i częścią mieszkańców Boryszewa, którzy byli bezpośrednio zainteresowani przebiegiem i warunkami wykupu ich terenów i posesji.

Od 19 lipca możemy mówić o rozpoczęciu budowy. Co prawda, prace przygotowawcze rozpoczęły się dużo wcześniej. Trzeba było przygotować koncepcję budowy, plan przebiegu drogi, wreszcie, co najważniejsze w tej fazie projektu, wytyczenia geodezyjne, a co się z tym wiąże, wyceny rzeczoznawców i negocjacje oraz wykupy terenu pod obwodnicę.

Jak twierdzi koordynator robót warszawskiej firmy DROMEX mgr inż. Waldemar Pluta, teraz to już z górki. W ciągu najbliższych dni na plac budowy wjedzie ciężki sprzęt, a do końca roku wykonany zostanie odcinek o dłu-

gości 3 kilometrów od trasy płockiej (pierwszy zakręt w Żdźdarowie) do Bzury, wraz z rondem na trasie łowickiej. W przyszłym roku planowana jest budowa przeprawy mostowej, jednak bez połączenia z ul. 15 Sierpnia. Pod ten odcinek wykupione są już grunty i podpisane umowy z ich dotychczasowymi właścicielami.

Chociaż to dopiero początek inwestycji, na pewno odciążą on część miasta i cały Rozłazłów. Samochody muszące dotychczas jeździć od strony Młodzieszyna do skrzyżowania ul. Płockiej i Łowickiej, będą jej omijały wyjeżdżając bezpośrednio w Kuznocińcu. Zmniejszy się wydatnie korek i czas oczekiwania na wjazd do miasta, zwłaszcza od strony ul. Płockiej.

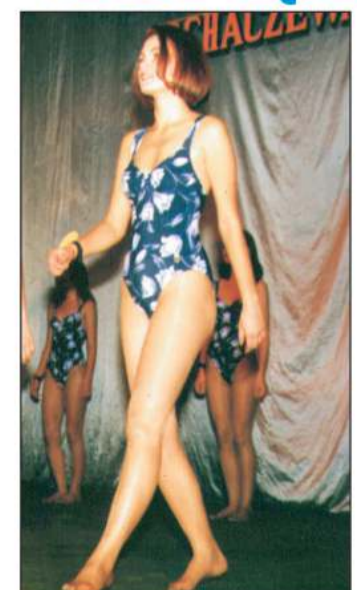
Jest to dopiero pierwszy odcinek. Liczymy, że Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych w Warszawie jak najszybciej ogłosi przetargi na wykonanie kolejnych etapów tej tak oczekiwanej trasy, a my obiecujemy częste wizyty na budowie.

wach

SZUKAMY NAJPIĘKNIEJSZEJ

Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie ogłasza rozpoczęcie konkursu "MISS SOCHACZEWA 2001". Jak co roku, w finale wystąpią najpiękniejsze dziewczyny Sochaczewa, które wcześniej będziemy przedstawiać na naszych łamach. Dziś ponownie przypominamy regulamin konkursu i zapraszamy do redakcji dziewczyny (najlepiej z własnym zdjęciem).

1. Konkurs organizowany jest przez Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie.
2. W konkursie mogą brać udział dziewczęta od lat 18 (od lat 16 jedynie za pisemną zgodą rodziców).
3. Od kandydatek wymagane jest co najmniej 1,65 m wzrostu, waga proporcjonalna do wzrostu, zdolności wokalne - taneczne, humor, dowcip i wesołe usposobienie.
4. Kandydatki wystąpią w sukniach wieczorowych własnego pomysłu, strojach sporto-



czowych mają prawo udziału w konkursach regionalnych i ogólnopolskich.

6. Organizatorzy zapewniają wspaniałą zabawę, a próby rozpoczną się we wrześniu w salach Miejskiego Ośrodka Kultury.

7. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w finale, organizatorzy zastrzegają sobie możliwość przeprowadzenia eliminacji wstępnych.

PATRONAT PRASOWY NAD KONKURSEM OBJĘŁA REDAKCJA TYGODNIKA "ZIEMIA SOCHACZEWSKA".

Jednocześnie zachęcamy wszystkich sponsorów pragnących promować swoje firmy i wyroby przy pomocy pięknych dziewcząt o kontakt z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Sochaczewie przy ul. Żeromskiego 8, tel. 862 - 25 - 02, a kandydatki na MISS do naszej redakcji przy ul. Wąskiej 17, tel. 862 - 23 - 55.

IT auto na raty!
Polskie Towarzystwo Finansowe SA
nowe i używane
• nominalne oprocentowanie od 6,2 %
• bez l-wszej wpłaty do 45000 zł • bez zaświadczeń o dochodach
Jedynie u nas NOWE samochody marki: Skoda, Ford, Peugeot !!!
www.ptf.com.pl
Sochaczew ;ul. Warszawska 56
tel/fax 0-46 86 211 85

Art-Film
profesjonalne videofilmowanie, montaż cyfrowy, videoCD, DVD, oraz reportaże fotograficzne, także plenerowe.
Gwarantujemy miłą i fachową obsługę.
tel.0-601-21-10-83.



informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą
- tel. 862-33-09
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 3,50 zł (ulgowy), 5,50 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej,
tel. 862-59-75
poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy, 3 zł - normalny



Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F.Chopina, tel. 863-33-00
poniedziałek - nieczynne od wtorku do niedzieli - 9.30 - 17.30
Ceny biletów: dworek i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny) park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (normalny). Mieszkańcy Sochaczewa mają do parku wstęp wolny (za okazaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony
Informacja: PKP 837-63-11
PKS 862-55-00
MZK 862-82-30 w.65
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 863-53-11 do 15.00
po 15.00 - dyspozytor ZUK 862-99-27 w. 50
Policja 997, 862-22-17
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 863-50-85, 863-52-04, 863-52-05
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53
Taxi 862-28-42
ZUK 862-81-06, 862-82-16
Pomoc drogowa 24 h - 96-37

DACHY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
DACH-MIX
poleca:
pokrycia dachowe:
- blachodachówkę
- dachówkę
- rynny
- okna do poddaszy
- podbitki dachowe
- akcesoria
Gratis
- pomiar
- wycena
- transport
Sochaczew,
ul. Łowicka 16
tel. 863 55 73
Na życzenie polecamy fachowe ekipy dekarские
ZS-458

QUO VADIS ZOZ?

Trwa nadal serial spotkań i dyskusji na temat przyszłości sochaczewskiego szpitala. Wszyscy zainteresowani, a więc przedstawiciele związków zawodowych, izb lekarskich i pielęgniarskich, dyrekcji i władz powiatowych, zebrali się w piątek w szpitalnej stołówce na zwołanym przez dyrektora Kiełbratowskiego spotkaniu.

Wizja dyrektora

Rozpoczął je sam dyrektor, przedstawiając zebranym trudności, jakie wpłynęły na zwiększające się koszty utrzymania szpitala. A więc: rozwój nowych kosztownych technologii, wysoki i ciągle wzrastający koszt ogrzewania, trudności w kontaktach z Kasą Chorych w związku z ciągłymi zmianami w jej dyrekcji a także wydłużenie się ludzkiego życia (więcej ludzi starych w szpitalu) i malejąca liczba narodzin. Są to zdaniem dyrektora główne powody narastającego długu.

Żeby wyjść z kryzysu trzeba radykalnie ograniczyć koszty. Dokonano już wymiany okien, co ma potanić ogrzewanie, do zmniejszenia wydatków przyczyni się również skoncentrowanie wszystkich usług medycznych ZOZ-u w budynku szpitala. Przychody zwiększy natomiast poszerzenie medycznej oferty (oddział neurologiczno-rehabilitacyjny, stacja dializ, oddział ratunkowy), a także zwiększenie sprawności działania placówki dzięki stworzeniu sieci komputerowego przesyłania danych we wszystkich szpitalnych oddziałach. - Tak planuje dyrektor Kiełbratowski. Ponadto pieniądze można by pozyskać ze sprzedaży nieruchomości po byłych ośrodkach zdrowia, a także za mieszkania zakładowe ZOZ-u sprzedane lokatorom, z których już niemal wszyscy złożyli o to podania.

Dyrektor na cenzurowanym

Kiedy doszło wreszcie do dyskusji, zapowiadana w zaproszeniu "wymiana poglądów na temat funkcjonowania i rozwoju szpitala" zoczyła jednak na nieco inne tory. Okazało się bowiem, że załoga pragnie najpierw przedyskutować sposób sprawowania przez dyrektora władzy, który to sposób dla wielu trudny jest do zaakceptowania zwłaszcza, że uważają go za istotny element w ewentualnym wspólnym rozwiązywaniu szpitalnych problemów.

Doktor Wróblewska-Martinek spytała więc wstępnie obecnych na spotkaniu obu panów starostów o losy złożonego im wotum nieufności wobec dyrektora. Poparła ją dr Matuszewska-Woźnica twierdząc, że owe wotum było przecież wyrazem niezadowolenia środowiska szpitalnego ze sposobu kierowania placówką. Replikował na to wicestarosta Żelichowski uspokajając, że trzeba najpierw w trakcie takich



SLAWOMIR BURZYŃSKI

właśnie spotkań przeanalizować sytuację w szpitalu i dopiero wówczas, mając szerszą wiedzę, podejmować odpowiednie kroki. Zabrał głos również starosta Marcin Kubiak przekonując, że "potrzebne jest teraz spokojne opracowanie programu wyjścia z kryzysu, którego częścią będzie 5-milionowy kredyt poparty przez Radę Społeczną ZOZ. W tej sytuacji więc nerwowa zmiana dyrektora nie jest chyba najlepszym rozwiązaniem, zwłaszcza, że proponowany przez niego kierunek działań wydaje się władzom powiatu słuszny. I radni zapewne zatwierdzą ów ratujący szpital kredyt, gdy tylko zobaczą szczegóło-

wy, lecz jasny plan wyjścia z kryzysu".

"Tylko, że my tego programu nie widzimy - twierdził dr Dyl - To co zostało tu przedstawione, może być ewentualnie uznane za program bardzo długoterminowy, z którego mogą być korzyści dopiero za rok, a nawet kilka lat. Natomiast próby doraźnego opanowania zapaści jakoś nie widać. Chcę jednak podkreślić, że my widzimy to, co jest dobre i chcielibyśmy widzieć też tą lepszą przyszłość. Tym bardziej mamy żal do władz powiatowych, że zupełnie pominięły nasz protest w postaci wotum nieufności, bo to oznacza, że dla zarządu powiatu głos załogi zupełnie się nie liczy".

Podzielić się władzą

Podnoszono też kwestię likwidacji przez dyrekcję Rady Ordynatorów i skupienie całej władzy w jednym ręku dyrektora. I tu dyr.Kiełbratowski zareagował zdecydowanie twierdząc, że tak jak on nie wtrąca się ordynatorom do ich pracy na oddziałach, tak oni powinni pozwolić mu podejmować decyzje, do których został powołany. Zwłaszcza, że nie były one takie złe, skoro w maju po raz pierwszy udało mu się doprowadzić do sytuacji, gdy koszty utrzymania szpitala były mniejsze od wpływów.

Inny zarzut dotyczył odejścia w ostatnim czasie kil-

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym

PRZYSTAŃ

Stowarzyszenie "Przystań" i jego praca znane są nie tylko w Sochaczewie. Od początku "Przystań" interesuje się działalnością podobnych organizacji w kraju. Nawiązane zostały ostatnio cenne nowe kontakty, z tymi, którzy działają dłużej.

Niedawno też Stowarzyszenie spotkało duże wyróżnienie, bowiem w imieniu Prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka, i Wojewody Wielkopolskiego, Stanisława Tammy, "Przystań" została zaproszona do udziału w Ogólnopolskiej Konferencji "Edukacja dla Solidarności Społecznej", organizowanej w ramach programu "Edukacja dla Rozwoju". Konferencja odbyła się 28 czerwca br. w Poznaniu, a Stowarzyszenie "Przystań" reprezentowali: Justyna Błach, Bogusława Górnicka i Krzysztof Korotkich.

Głównym tematem konferencji była rola organizacji obywatelskich w demokratycznym państwie, ich współpraca z organami władzy oraz sposoby finansowania działalności. Wokół tych zagadnień koncentrowały się poszczególne wystąpienia i dyskusje. W obradach brali udział wybitni goście, m.in.: Rudolf Borusie-

wicz - Sekretarz Generalny Związku Powiatów Polskich, Jerzy Jedliński - Sekretarz Związku Miast Polskich, Teresa Kamińska - Sekretarz Stanu i Szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, Grażyna Gęsicka - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, Elżbieta Hibner - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów.

Szczególnego znaczenia dla ożywionej dyskusji nabrało wystąpienie profesora Andrzeja Zolla, Rzecznika Praw Obywatelskich, a zarazem Przewodniczącego Kapituły Konkursu Pro Publico Bono, który dokonał prezentacji organizacji oraz programów solidarności społecznej. Po tym wystąpieniu rozpoczęła się debata na temat partnerstwa i współpracy rządu i administracji rządowej z organizacjami obywatelskimi.

Ważnym elementem konferencji były wystąpienia dotyczące partnerstwa i współpracy organizacji obywatelskich z samorządem terytorialnym.

W czasie dyskusji zwrócono uwagę na ważność i ko-

nieczność funkcjonowania stowarzyszeń. Uznano, że są one blisko ludzi potrzebujących pomocy. Pracują w nich osoby, które chcą i potrafią pomóc innym. Dla tych ludzi liczy się przede wszystkim inny człowiek - opuszczony, skrzywdzony, chory. Nie zrażają ich trudności, jakie muszą pokonać, tworząc stowarzyszenia i organizacje. Nie zniechęca ich obojętność, a nawet niechęć, z jakimi się spotykają, prosząc o wsparcie. Powoli budują szczęście tych, którymi się opiekowali, których otoczyli życzliwością.

Dużym wyróżnieniem dla wszystkich obecnych był przyjazd na konferencję premiera Jerzego Buzka. W swoim wystąpieniu podziękował działaczom organizacji pozarządowych za ich pracę. Wskazał, iż w nowoczesnym państwie współpraca organizacji obywatelskich z samorządem terytorialnym powinna odbywać się na zasadach partnerskich. W obecnym systemie administracyjnym jest to koniecznością, tak zresztą funkcjonują tego typu organizacje w całej Europie.

Podczas rozmów kulturalnych była okazja do rozmowy z premierem Buzkiem. W ogólnym zarysie przedstawione zostało mu także Stowarzyszenie "Przystań", w efek-

ku dobrych specjalistów. Doktor Matuszewska-Woźnica obwiniała za to wprost dyrektora i jego zastępcę, twierdząc, iż niewłaściwie prowadzono politykę kadrową, a lekarze ci, mimo wyjaśnień dyr.Kiełbratowskiego odeszli ze szpitala bardzo rozżaleni. Dyrektor tłumaczył z klei, że w przypadku radiologa dr Sankowskiego, to "wina" doktora Szostka polega na tym, iż podpisał mu specjalizację drugiego stopnia i zachęcał do nauki, a gdy ten poszedł na staż do Warszawy, uznano go tam za fachowca i zaproponowano korzystniejszy kontrakt. Zaś dr Pisula wygrał po prostu konkurs na dyrektora jednego z warszawskich szpitali, i w tej sytuacji należy mu tylko pogratulować.

Najważniejszy jest wizerunek

Głos zabrał również nowo powołany ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Krzysztof Sankiewicz, chwając sochaczewską placówkę i korzystnie porównując ją z warszawskim szpitalem na Bielanach, gdzie przedtem pracował. Mimo iż tamten ma opinię znacznie lepszą od naszego. Dzieje się tak, zdaniem doktora, za sprawą zatrudnionego tam całego sztabu ludzi dbających o wizerunek swojej placówki.

W tym kontekście dostało się też na koniec sochaczewskim mediom, które, jak się okazuje, psują opinię szpitalowi, opisując waśnie i spory. "Jak się ludzie tego naczyczą, nie będą chcieli się tu leczyć" - taka społeczna postawa dr. Papierowskiego bardzo mnie wzruszyła i dlatego chciałbym zamknąć swoją relację jako optymistycznie. Otóż zebranie zakończyło się ogólnym stwierdzeniem, żeby odpuścić w wakacje i spotkać się dopiero po nich, aby z nowymi siłami przystąpić do ... dalszych obrad.

Slawomir Burzyński

cie czego premier wyraził chęć przyjazdu do naszego miasta.

I chyba właśnie spotkanie z innymi świadomości może, że praca Stowarzyszenia "Przystań" i świetlicy "Kleks", choć może jeszcze skromna, jest bardzo potrzebna.

Wszystkich chętnych do zaangażowania się w pracę na rzecz najuboższych dzieci zapraszamy, a tym, którzy mogą wesprzeć finansowo akcję "szkolna wyprawka" przypominamy numer konta: PKO SA I/O Sochaczew 12401822 -260723-2700-401112-001.

Bogusława Górnicka
96-503 SOCHACZEW, ul. Młynarska 4, tel. /046/ 86-33-666, tel. 0606-34-37-31

SKÓŁKA TENISOWA
Slawomira Dorywalskiego
Zaprasza wszystkie chętne dzieci, młodzież i dorosłych do nauki gry w tenisa ziemnego.
Zajęcia odbywają się na kortach MKS "Orkan".
Tel. (0-46) 862-33-28, 0-606-33-74-66
ZS-1283

Nasza ankieta



**REFORMA ZDROWIA
W OCZACH SOCHACZEWIAN**

1. Czy gdyby w Pana/i okolicy była placówka służby zdrowia publiczna i prywatna, w których mógłby się Pan/i leczyć w ramach ubezpieczenia, z usług której wolałby Pan/i skorzystać ?

- placówki prywatnej
- placówki publicznej
- trudno powiedzieć
- tam, gdzie trafiłbym do znajomego lekarza

2. Jeżeli miał już Pan/i możliwość korzystania z usług placówki prywatnej i publicznej, to w której była lepsza opieka medyczna ?

- w placówce prywatnej
- w placówce publicznej
- w obu tak samo
- jeszcze nie miałem okazji sprawdzić

3. Czy uważa Pan/i, że personel medyczny pracuje lepiej, gdy jest współwłaścicielem placówki lub posiada jej udziały ?

- tak
- nie
- nie ma znaczenia

4. Czy pracownicy prywatyzowanych placówek służby zdrowia powinni mieć prawo do nieodpłatnego nabycia udziałów w swoich placówkach ?

- tak
- nie
- nie mam zdania

5. Kto, według Pana/i, powinien być właścicielem sochaczewskiego szpitala powiatowego, aby było to najkorzystniejsze dla pacjentów :

- nadal powiat
- spółka pracownicza
- przedsiębiorstwo prywatne lub osoba prywatna
- powinien zostać podzielony na małe jednostki i sprywatyzowany
- nie mam zdania

6. Jak ocenia Pan/i sytuację w sochaczewskim szpitalu po wprowadzeniu reformy służby zdrowia:

- bardzo dobra
- dobra
- zła
- nie mam zdania

7. Czy gdyby miała Pan/i możliwość wyboru innej placówki, chciałby Pan/i leczyć się w sochaczewskim szpitalu ?

- tak
- nie
- zależy, w jakiej innej placówce
- nie mam zdania

WIEK :

PŁEĆ : K M

WYKSZTAŁCENIE : podstawowe, średnie, wyższe.

MIESZKAM W DZIELNICY - Chodaków, Trojanów, Centrum, Boryszew, gmina.....

Imię i nazwisko

Adres

Tel.....

Obwodnica ruszyła, czas więc na dotrzymanie umów zawartych z mieszkańcami, którzy będą przeprowadzani z terenów pod nią przeznaczonych. W mieście dotyczy to głównie lokatorów z ul. 15 Sierpnia.

Zarząd Miasta rozpatrywał już kilka koncepcji rozwiązania tego problemu. W wyniku negocjacji z Generalną Dyrekcją Dróg Publicznych, która jest głównym inwestorem obwodnicy, ustalono, że za teren, który miasto przeznaczy pod budowę tej trasy, Sochaczew otrzyma 2 miliony złotych. Planowano w związku z tym rozbudowę mini osiedla przy ul. Fabrycznej, gdzie postawienie nowego, 28 - lokalowego budynku z kotłownią kosztowałoby prawie 4 miliony.

W międzyczasie w wyniku toczonych rozmów miasto otrzymało ofertę od Towarzystwa Budowlano - Mieszkaniowego "Batory", które proponuje za cenę tych samych dwóch milionów sprzedaż 28 mieszkań w nowo stawianym budynku przy ul. Piłsudskiego. Po długich dyskusjach Zarząd przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zakupu tych mieszkań.

Jakie są tego plusy i minusy ?

Plusem jest po pierwsze cena. Za stare lokale komu-

MIESZKANIA Z OBWODNICY

nalne w barakach przy ul. 15 Sierpnia miasto otrzyma 28 nowych, wykończonych "pod klucz" mieszkań, bo 2 miliony uzyskane od GDDP wystarczą bez dodatkowych pieniędzy własnych.

Po drugie czas. GDDP chce zwolnienia tego terenu na jesieni 2002 roku.

Po trzecie, mieszkania te nie będą sprzedawane, jak w bloku przy ul. Grunwaldzkiej, lecz przydzielane jako mieszkania komunalne i nadal będą własnością miasta.

Jedyną właściwie stroną ujemną będą same zasady przydziału tych mieszkań. Jeszcze ich nie opracowano, ale komisja mieszkaniowa będzie miała sporo kłopotów z wybraniem tych, którzy te mieszkania otrzymają. Na pewno można już stwierdzić jedno - nie wszyscy mieszkańcy dotychczas przy ul. 15 Sierpnia lokale otrzymają właśnie na ul. Piłsudskiego.

Składać się będzie na to wiele czynników, z czego na pewno jednym z najważniejszych będzie dotychczasowe regulowanie opłat czynszowych. Nie może bowiem bez końca miasto, czyli praktycznie my wszyscy, dokładać do osób, którzy notorycznie unikają płacenia czynszów, z różnych zresztą względów. Zadłużenia ZUK z tego tytułu sięgają już kilkuset tysięcy złotych.

Może się więc zdarzyć, że z terenu miasta mieszkania na ul. Piłsudskiego dostaną inni lokatorzy, natomiast ci z 15 Sierpnia wprowadzą się na ich miejsce.

A oferta mieszkaniowa TBM wygląda dość imponująco, bowiem wykończenie "pod klucz" to. m.in. wyposażenie w stolarkę okienną i parapety PCV, drzwi wejściowe wzmocnione blachą, szafkę i zlewozmywak oraz kuchenkę elektryczną w kuchni, w łazience "biały

montaż" - wanna, umywalka, sedes, baterie, w przedpokoju i pokojach wykładzina dywanowa, w kuchni i łazience terakota.

Powierzchnia tych lokali to 7 mieszkań po 33,9 mkw. Powierzchni użytkowej (+ 4,7 mkw. loggia), 7 mieszkań po 35,81 mkw. (+ 7,98 mkw. loggia) oraz 14 mieszkań po 36,82 mkw.

Cały budynek będzie miał osiem kondygnacji, 182 mieszkania i ponad 9 tysięcy metrów kwadratowych, a dodatkowo znajdować się w nim będzie 18 lokali handlowo-usługowych i 36 stanowisk na parkingu podziemnym.

Czy radni zgodzą się z rozumowaniem Zarządu Miasta i podejmą decyzje o zakupie tych mieszkań ? Najprawdopodobniej przekonamy się o tym na sierpniowej sesji Rady Miejskiej.

wach

SAPARD dla rolników

Zanim wejdziemy do Unii Europejskiej, wiele musimy nadrobić, zarówno w naszej gospodarce, ekologii czy rolnictwie. I właśnie temu ostatniemu zagadnieniu poświęcone było spotkanie rolników kilkunastu gmin powiatów sochaczewskiego, skierniewickiego, gostynińskiego i żyrardowskiego, które odbyło się 19 lipca w internacie ZSR CKU.

Poprzedzone zostało majowym symposiumem na temat bezpieczeństwa żywnościowego, na którym wiele życzeń rolników dotyczyło możliwości wykorzystania funduszy przedakcesyjnych. Podkreślano, że rolnik, który nie ma pieniędzy, nigdy nie będzie miał sukcesów.

Przedakcesyjny program SAPARD to pieniądze pozyskane z Unii, służące rozwojowi rolnictwa. Forpoczta tego programu może być pozyskanie dla kilkunastu gmin ok. 42 milionów EURO, po sporządzeniu odpowiednich wniosków i oczywiście przy zaangażowaniu także środków własnych. Pieniądze przeznaczone głównie na prowadzenie i unowocześnianie gospodarstw rodzinnych, produkcję rolniczą i pierwsze przetworzenie produktu.

Prof. Marian Błażejczyk, prezes Polskiego Towarzystwa Prawa Rolnego i pracownik naukowy PAN jest inicjatorem i głównym negocjatorem w pozyskaniu tych pieniędzy. Na spotkaniu tłumaczył zasady

przydziału środków. 50 proc. kosztów inwestycji musi być niestety własne, a z pozostałych 50 proc. trzy czwarte pochodzi z funduszu SAPARD, jedna czwarta z pieniędzy centralnych funduszy rządowych.

Ponieważ cały program SAPARD nie wejdzie w życie w tym roku (wymagałoby to od państwa dopłat dla rolników w wysokości 3,5 mld dolarów), dobrze, że choć częściowo rysuje się możliwość bezpośredniego wsparcia gospodarstw indywidualnych.

aw

Dzieci a praca w gospodarstwie rolnym

Rozpoczęły się wakacje. Wypoczynek jest potrzebny dzieciom wiejskim nie tylko z powodu większego ich obciążenia pracą na rzecz gospodarstwa domowego i rolnego. Niekorzystnym następstwem przemęczenia dzieci wiejskich w powiązaniu z nieznaną zasadami bezpiecznej pracy jest znaczna urazowość i wypadkowość. Wysokiej wypadkowości wśród dzieci, szczególnie młodszych, sprzyja w tym czasie brak opieki ze strony rodziców pochłoniętych zajęciami codziennymi. Wypadki, zatrucia i urazy są często przyczyną tragicznie kończących się zdarzeń. Miejscem największej liczby wypadków dzieci jest pozostawiony bez nadzoru osoby starszej dom mieszkalny i obejście.

W miarę wzrostu wieku dziecka miejsce to przenosi się poza obręb podwórza. Najczęstszymi wypadkami w obejściu i w polu są zranienia ostrymi przedmiotami, upadki z wysokości, głównie z załadowanych

materiałami i płońami wozów i przyczep, pogryzienia, a w przypadku dzieci pracujących bez opieki kontakt ze sprzętem mechanicznym powodującym urazy głowy, oraz rąk i nóg.

Wzrost wypadków powoduje również przeciążenie dzieci pracą fizyczną, przekraczającą ich możliwości. Zjawisku temu mogą przeciwdziałać głównie rodzice, zasięgając w razie potrzeby porady w wiejskich ośrodkach zdrowia lub innych instytucjach zajmujących się prewencją wypadkową w środowisku wiejskim. Niech wypoczynek wakacyjny dzieci będzie traktowany jako nagroda za całoroczną pomoc w pracach gospodarskich, a nie okazją do większego ich obciążenia, gdzie dominującą rolę odgrywa interes gospodarstwa.

Starszy Inspektor Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Sochaczewie,

Tadeusz Staniaszek

SIEBAU

NIEMIECKIE
BRAMY GARAZOWE
UCHYLNE,
SEGMENTOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
BRAMY WJAZDOWE
AUTOMATYKA

Garaże (od 1200 zł)

poleca:
"BRAMSTAL"
Kuznecin 56,
tel. 863-61-57 0-604-477-104.
www.instalator-bis.com.pl

ZS-314

**W KAŻDY PIĄTEK
PO NAGRODĘ!**

Znajdź naszego reportera

AL. 60
Jarcza
Słowiańska
Orkieszna
Zwycięstwa
Lokietka
Wita Stwosza
Targowa

sponsorzy akcji
WARTA
Kohasty
PŁYWAŁNIA MIEJSKA ORKA

plus 103.5 FM
radio Między Łodzią a Warszawą

Pierwszy był Adam

W miniony piątek nasz reporter przemierzał ulice: Hanki Sawickiej, Słowackiego, Wojska Polskiego i Traugutta. I właśnie na tej ostatniej ulicy został odnaleziony przez 23-letniego sochaczewianina Adama Jancewicza. Pan Adam po raz pierwszy brał udział w konkursie "W każdy piątek po nagrodę" i od razu z sukcesem. Otrzymał od tygodnika "ZS" kartę wstępu na basen miejski, gdzie będzie mógł spędzić 5 godzin. Zaś od radia Plus koszulkę firmową i zestaw letnich kosmetyków.

Pozostali "poszukiwacze" reportera, którzy otrzymali kupony, mają szansę na nagrodę dodatkową w losowaniu radia Plus w poniedziałek o 11.20 i 14.20.

W najbliższy piątek znowu będziemy na was czekać, a w odnalezieniu reportera pomoże wam załączona mapa.

NIKTÓRE SEKTY DZIAŁAJĄCE W POLSCE

NAJWYŻSZA PRAWDA - powstała w Japonii. Jej celem jest zniszczenie kuli ziemskiej. Praktycznie filie w całej Polsce.

STOWARZYSZENIE DUCHA ŚWIĘTEGO DLA ZJEDNOCZENIA ŚWIATOWEGO CHRZEŚCIJAŃSTWA, czyli kościół MOON - sekta koreańska, liczy ponad dwa miliony wyznawców. Określana jest jako organizacja parareligijna, wielu podejrzewa ją o malwersacje finansowe.

SATANIŚCI - wyznawcy diabła, okrutni i nieobliczalni.

NIEBO - założona przez byłego uzdrowiciela uznającego się za boga.

RODZINA MIŁOŚCI - specyfika tej sekty polega na tym, że członkowie zmuszani są do nierządu, gdyż zbawienie ma nastąpić przez prostytucję.

ANTROVIS - sekta założona przez byłego palacza w kotłowni. Twierdzi on, że światem nie rządzi Bóg tylko kosmici. Wybrańcy należący do sekty dostają zaszczytu polecenia w kosmos z obcymi.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY CHARAKTERYZUJĄCE SEKTY

■ przynależność do grupy daje dostęp do specjalnej mocy i przywilejów,

■ dwubiegunowa wizja świata - tylko kult jest dobry, wszystko, co jest poza nim, jest złe i brudne,

■ uczucie jest ważniejsze niż myślenie. Emocje, pozytywne uczucia, intuicja są ważniejsze i bardziej wiarygodne niż racjonalne wnioski,

■ potępienie krytycznego myślenia, leżącego w racjonalnej naturze człowieka, jako niepotrzebnej i złej aktywności,

■ zbawienie i samorealizacja tylko poprzez podporządkowanie się grupie,

■ cele usprawiedliwiają środki, więc akceptowane jest każde działanie, o ile pomaga w osiągnięciu celów sekty,

■ grupa jest ważniejsza niż jednostka, więc interesy grupy wypierają interesy, cele, potrzeby i aspiracje jednostki,

■ obrzędy inicjacji trzymane są w tajemnicy, tylko dla wybranych, już świadomych członków,

■ w przypadku opuszczenia grupy grożą surowe, często nadnaturalnie makabryczne kary,

■ konieczne jest absolutne zerwanie z rodziną, przyjaciółmi, wcześniejszymi planami i zainteresowaniami,

■ przekonania grupy są absolutną prawdą, stoją ponad wszelkimi świeckimi prawami.

SEKTY ATAKUJĄ



Wakacje to okres wzmożonego zagrożenia dzieci, a zwłaszcza młodzieży, działalnością kilkuset istniejących w Polsce sekt. W lecie następuje eskalacja werbunku do sekt, a dzieci wyjeżdżające na kolonie, obozy, wycieczki czy nawet pielgrzymki to potencjalne ofiary takich grup.

I co ciekawe, najbardziej narażone są dzieci z tzw. "dobrych domów", przede wszystkim wrażliwe. Osoby werbuujące, z reguły bardzo miłe, przyjazne i inteligentne, właśnie na nie kierują główną uwagę. Z daleka od rodziców, pozabawione i przyzwyczajone do codziennej opieki, mogą łatwo ulegać wpływom werbowników, którzy są doskonale przeszkoleni w psychologii. Sekty wyszukują też ludzi, którzy czują się krzywdzeni przez los, a takich w naszej rzeczywistości przecież nie brakuje. Najlepszymi ofiarami są nastolatki, którzy w tym okresie życia zaczynają dokonywać pierwszych bilansów i podsumowań. Dlatego dzieci i młodzież, nie potrafiące w dojrzały sposób dokonywać wyborów, są narażone na szczególne niebezpieczeństwo.

Metody pozyskiwania nowych członków do sekt są bardzo podobne. Grupy te propagują często wartości pseudoreligijne, styl zdrowego żywienia, prowadzą kursy antystresowe i pozytywnego myślenia. Dla sekt najważniejsze jest odizolowanie człowieka od jego dotychczasowego środowiska. Stosuje się tu różne techniki - np. "bombardowanie miłością", czyli proces oddziaływania osoby werbowanej dużą miłością, uczuciem, pochwałami, szybką przyjaźnią i bezwarunkową akceptacją wszystkich jej poczynań. Członkowie sekt nigdy zresztą nie mówią, że należą do sekty. Wielu z nich szczerze wierzy, że to, co robią, jest słuszne.

Świeżo zwerbowani do sekt są zmuszeni do bezwzględnej posłuszeństwa wobec lidera, który często przypisuje sobie nadprzyrodzone moce. Guru wymagają od swych uczniów służalczą lojalności i wykony-

wania wszystkich poleceń. Grozi im. m.in. zmuszanie do prostytucji w sekcie i na rzecz sekty, zaniebywanie obowiązku szkolnego i opieki lekarskiej. Dzieci trafiają do sekt często razem ze swymi młodymi jeszcze rodzicami.

Wiele sekt zmusza swych członków do pozbywania się majątku, oczywiście przez oddanie go do wspólnej własności sekty lub jej przywódcy. Są to zresztą osoby superinteligentne, nie pozwalające na to, aby jakiegokolwiek informacji wydostały się poza sekte.

Sekty apokaliptyczne, głoszące niedługi koniec świata, często zmuszają swoich członków do wspólnych samobójstw i wzajemnych morderstw. Są one także autorami dużej części zamachów terrorystycznych, w tym także samobójczych.

Bardzo duże zagrożenie stanowią dla młodzieży sekty satanistyczne, które przeżywały jeszcze niedawno prawdziwy rozkwit. Ostatnie brutalne morderstwa i radykalne postępowanie policji oraz sądów sprawiło, że zmniejsza się liczba chętnych do współpracy, choć nadal niszczone są cmentarze i zabijane koty. Istnieje także podziemie, gdzie niejednokrotnie ludzie w tzw. wyższych sferach i pełnego dobro-

bytu popełniają różnego rodzaju przestępstwa.

Nikt nie posiada pełnych danych, ale można założyć, że w Polsce działa aktywnie ponad 300 sekt, a niektórzy zakładają, że należeć może do nich nawet milion osób. Tymczasem polskie prawo nie zna pojęcia sekty, nie przewiduje też kar za uczestnictwo w nich lub do nich namawianie.

Ponad rok temu powstał w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wydział zbierający informacje o grupach religijnych. Nie jest to jednak praca inwigilacyjna, a jedynie próba określenia w Polsce tego zjawiska. W tym roku prowadzone będą przez Ogólnopolski Komitet Obrony przed Sektami akcje informacyjne. W ubiegłorocznej akcji "Lato 2000 bez sekt" ochotnicy i wolontariusze rozdawali na ulicach miast ulotki z miniporadnikiem - jak wystrzeżać się sekt.

Pamiętać należy o jednym, co łączy wszystkie tego typu grupy - bardzo trudno się z nich wydostać. Przeżyto to już wiele rodzin tych młodych osób, które starały się o wyciągnięcie z sekt swoich bliskich. Ocaleni orientowali się o bezsensie takiego życia dopiero po tym, jak szczęśliwie unikali nieszczęścia.

RP

że to robi, nie dotrzymywał kolejnych terminów naprawy, a na koniec obraził się na mnie i kazał przyjechać odebrać nienaprawiony sprzęt.

I nie mam nawet do niego pretensji o to, że nie umiał tej naprawy dokonać, tylko nie mogę zrozumieć, czemu zachowywał się w stosunku do mnie wrogo, gdy próbowałem pytać o powierzony mu sprzęt? Zwodził mnie tak około miesiąca, mówiąc na końcu "mówiłem panu to, co chciał pan usłyszeć". Słowa, jakie ja chciałem usłyszeć, to "gotowe, proszę przyjechać po odbiór". Niestety, po naprawie musiałem udać się gdzie indziej.

Nazwisko i adres znane Redakcji

Nauczyciel wyedukowany

Choć wakacje mamy w pełni, nie dla wszystkich jest to czas odpoczynku. W tym roku część sochaczewskich nauczycieli, która postanowiła ubiegać się o awans zawodowy, pracowicie spędziła początek lata. Od pierwszych dni lipca w Urzędzie Miejskim i Starostwie Powiatowym trwały egzaminy dla nauczycieli ubiegających się o status nauczyciela mianowanego. Spośród miejskich placówek wnioski o skrócenie stażu złożyło 34 nauczycieli. Przypomnijmy, że zgodnie z nowymi przepisami staż w przypadku kandydatów na nauczyciela mianowanego wynosi 2 lata i 9 miesięcy, ale może być skrócony do 9 miesięcy. Ostatecznie z tej możliwości skorzystało 24 pedagogów, którzy złożyli wnioski o przystąpieniu do egzaminu. W tej grupie byli poloniści, nauczyciele matematyki, języka angielskiego, niemieckiego, wf-u, wychowania przedszkolnego i religii.

Egzamin składał się z dwóch etapów. W pierwszym, nauczyciel przygotowywał plan rozwoju zawodowego, a później realizował ten plan, dokumentując to szeregiem materiałów. Jak mówi Teresa Przybylska, naczelnik wydziału oświaty UM i przewodnicząca komisji egzaminacyjnej, w przypadku niektórych były to całe segregatory. Zebrany materiał dokumentował pracę dydaktyczną, wiedzę z zakresu metodyki, pedagogiki, psychologii, a także pracę pozalekcyjną, znajomość fachowej literatury, działalność na rzecz środowiska. Drugi etap to egzamin ustny składany przed komisją. W jej skład wchodzi: przedstawiciel organu prowadzącego, dyrektor lub wicedyrektor placówki, z której pochodzi nauczyciel, 3 ekspertów z listy Ministra Edukacji Narodowej oraz ewentualnie przedstawiciel związków zawodowych.

W Sochaczewie jedynym ekspertem z uprawnieniami MEN jest Michał Fabisiak. Pozostali eksperci pochodzili spoza naszego miasta. W dwóch przypadkach komisja odebrała dokumenty do uzupełnienia, ale ostatecznie wszyscy przystępujący do egzaminu uzyskali stopień nauczyciela mianowanego.



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Spośród placówek podległych Starostwu Powiatowemu wnioski o skrócenie stażu złożyło 18 nauczycieli, a do egzaminu przystąpiło 16. od 3 do 20 lipca swoją wiedzę prezentowali nauczyciele j.polskiego, angielskiego, niemieckiego, matematyki, fizyki i religii oraz pedagodzy ośrodka szkolno-wychowawczego. Sochaczewscy pedagodzy nie poprzestają na posiadanym statusie. Wraz ze zdobywaną wiedzą i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych, muszą jeszcze zabiegać o awans finansowy. A ten w dobie reformy oświatowej uzależniony jest od zdobywania kolejnych stopni w hierarchii zawodowej. Dlatego niektórzy z pedagogów, posiadający już tytuł nauczyciela mianowanego, ubiegają się o zaliczenie kolejnego etapu, jakim jest nauczyciel dyplomowany. W tym wypadku decyzje na podstawie zgromadzonych dokumentów podejmuje Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Jolanta Sosnowska

Listy do redakcji

Chciałbym podzielić się z Państwem historią, która spotkała mnie, gdy korzystałem z serwisu komputerowego przy ul. Zagłoby w Sochaczewie.

Miałem do wykonania dwie usługi. Jedną z nich, właściciel serwisu z ociąganiem, ale wykonał. Natomiast przy drugiej zwlekał, stosował uniki i wykręty. Nie dzwonił wtedy, kiedy obiecał,

Basen, zoo i dobre jedzonko



Półkolonia zorganizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i wydział Oświaty UM tętni życiem.

W środę przed południem zastałam dzieci na basenie miejskim, na którym 3 razy w tygodniu mogą się bezpłatnie pluskać. Dzieci świetnie się bawiły i zachęcały mnie, abym wskoczyła do nich do

wody. Na basen chodzą w grupach, gdyż cała półkolonia to 116 osób, nieco więcej niż zakładano na początku.

- Do tej pory przychodzą do nas rodzice i dzieci prosząc o zapisanie na półkolonię. Czasami, jak sytuacja w domu jest bardzo trudna, ciężko odmówić - opowiada Alicja Budnik - kierownik półkolonii.

Oprócz basenu, dla dzieci przygotowano też inne atrakcje: wyjazd do Kalotówki, na Fermę Strusiów k.Błonia, do muzeum. Dalsze wycieczki to zwiedzanie zoo w Płocku i rejs statkiem po Wiśle, a jeśli wystarczy pieniędzy będzie też całonocny pobyt w Warszawie, połączony ze zwiedzaniem. Dzieci pojedą także kolejką do Tułowic i do puszczańskiego muzeum w Granicy.

Na nudę nie mają właściwie czasu. Jeśli nawet są na miejscu, to znaczą w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie zlokalizowano w tym roku półkolonię, czas wypełniają zajęciami świetlicowymi i gramami.

Opiekę nad dziećmi w ramach obowiązków zawodowych sprawują pracownice MOPS, które przeszły specjalne przeszkolenie. Dzięki temu organizatorzy oszczędzili sporo pieniędzy na kadre pedagogiczną. Ogółem półkolonię obsługuje 17 osób, w tym 8 wychowawców. Gotowaniem zajmują się panie

kucharki z sochaczewskich szkół podstawowych, także w ramach obowiązków.

Jedzenie chwalą zarówno dzieci, jak i kadra półkolonii. W środę na obiad podano zupę szczawiową z ryżem, ziemniaki z gulaszem i sałatką z pomidorów i ogórków oraz kompot.

Codziennie dzieci otrzymują śniadanie, jak twierdzi Alicja Budnik, zawsze jest wędlina, a oprócz tego warzywa, dżem i masło czekoladowe. Obiady w większości bywają mięsne i dwudaniowe, często z deserem. Na podwieczorek półkoloniści otrzymują jogurty, owoce, słodycze i ciasta. Jeśli nie są w stanie

zjeść wszystkiego na miejscu, zabierają resztę jedzenia do domu.

Jak już informowaliśmy, uczestnikami półkolonii są dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących i patologicznych. Jedzenie jest więc dla nich niezwykle ważną sprawą. A to że jest ono takie urozmaicone, to zasługa wielu instytucji i sponsorów. Urząd Miejski na organizację półkolonii przeznaczył 6840 zł, 4 tysiące pozyskano od sponsorów w gotówce, MOPS sfinansował wyżywienie, dodatkowo wypoczynek dzieci wspomogły: Master Foods Polska, Bakoma, Centrum Działalności Charytatywnej w Warszawie, prywatne piekarnie, PSS Społem, hurtownie. Niektórzy darczyńcy zgłaszają się sami, oferując np. chleb za darmo lub środki czystości czy owoce.

Alicja Budnik i Teresa Przybylska, naczelnik wydziału Oświaty UM, zgodnie przyznają, że odzew społeczeństwa jest bardzo duży. Już dziś "ZS" została zaproszona na uroczyste zakończenie półkolonii, 3 sierpnia, kiedy to dzieci spróbują się odwdziżyć swoim darczyńcom.

Jolanta Sosnowska



JOLANTA SOSNOWSKA

Nasze lato w mieście

9 lipca rozpoczęła się akcja "Lato w mieście" w MOK-u w Chodakowie. Spotkania trwają od godz. 10 do 15.00. Są zajęcia plastyczne, taneczne, teatralne, a także gry i zabawy. Nasze grupy nazywają się "Gwiazdy", "Zgrabna parta", "Czerwone berety". Na zajęciach tanecznych realizujemy układy wymyślone przez panią Monikę. Jest nam wesoło, chociaż chłopcom trochę opornie idzie taniec.

Zabawy w teatr odbywają się na prawdziwej scenie, gdzie przedstawiamy różne scenki, bajki i wspólnie z p.Jolą śpiewamy wesołe piosenki. Mamy też własny kabarecik. Pani Teresa prowadzi z nami zajęcia plastycz-

no-techniczne. Wykonaliśmy już razem z chłopcami akwaria z kartonów. Są też wycieczki. Ostatnim razem byliśmy w Leontynowie koło Młodzieszyna. Ośrodek agroturystyczny, "Kalotówka" - od nazwiska dawnego właściciela. Odbyliśmy tam godzinny spacer po lesie, odwiedziliśmy pszczelarza, próbowaliśmy miodu. Na polanie urządzono dla nas ogniska z kiełbaskami. Potem była przejażdżka wozem konnym. Podczas tej romantycznej wycieczki zrodziła się pierwsza poważna miłość. Nasi wspaniali chłopcy zakochani w piłce nożnej rozegrali dwa poważne mecze na prawdzi-

wym boisku z mocną drużyną podwórkową.

Pomimo niemiłych życzeń od chłopców dla dziewczyn (typu: dużo zdrowia i radości,

połamania wszystkich kości) - wszyscy są zadowoleni i żałują, że zajęcia wraz z pysznymi "jagodziankami" kończą się już 27 lipca.

W imieniu całej grupy pi- sały:

**Marysia Rojewska,
Asia Rojewska,
Karolina Kowalik.**



"DUET" Foto-Video Studio
Cyfrowy Profesjonalizm & Miła Obsługa

OFERUJE :

1. Profesjonalne Reportaże
- Video
- Fotograficzne
2. Zdjęcia Plenerowe
3. Cyfrowy Montaż Filmów
4. Pokazy Sztucznych Ogni
5. Zaproszenia Ślubne
- Włoskie
- Francuskie
- Krajowe
6. Naklejki na Wódkę Weselną
7. Wizytówki
8. Tablo (montowane komputerowo)

96-500 Sochaczew ; Ul. Zamoyskiego 7
Tel./Fax (0-46) 863-12-46 ; Tel. kom. 0-605 28-11-43
e:mail - foto_video@poczta.onet.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 5%**
Na wszystkie oferowane usługi

BIS studio mebli kuchennych
Skierniewice, ul.Mszczonowska 33/35 (BIAŁY DOM)

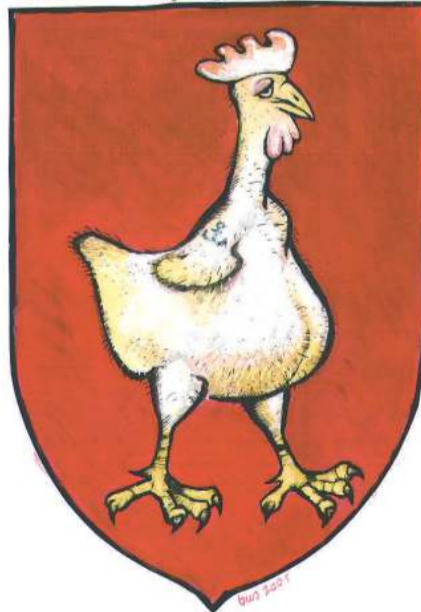
tel. (0-46) 832-53-32
(0 601)344 142

Duże rabaty do końca marca

*Kuchnie na Twoją miarę
PROJEKTUJEMY, WYKONUJEMY, MONTUJEMY,
ZAPEWNIAMY SPRZĘT DO ZABUDOWY!*

Koguci Pazur dla Burzyńskiego

Czego się nie robi dla swojego miasta!



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Tak się złożyło, że na odbywającym się w Oławie konkursie na rysunek satyryczny laureatami zostali uczestnicy organizowanej przez nasz tygodnik "So-

chaczewskiej Kości" a wśród nich nagrodzony statuetką "Koguci Pazur" został również nasz redakcyjny kolega i organizator "Kości" Sławomir Burzyński.

Trzeba dodać, że był to konkurs szczególnie, bo wymagał od artystów stworzenia zabawnego rysunku na temat herbu Oławy, którym jest biały kogut na czerwonym tle. W "Gazecie Powiatowej" Oławy będącej współorganizatorem konkursu napisano, że "rysunek Sławomira Burzyńskiego z Nowej Suchej ma szansę stać się nowym herbem Oławy". To oczywiście żart, ale być może i my w kolejnej edycji "Kości" ogłosimy, jako jeden z tematów, herb Sochaczewa.

Dodać jeszcze należy, że w oławskiej imprezie jury

przewodniczył znany rysownik Zbigniew Jujka a główną nagrodę, 10-dniową wycieczkę do Paryża, zgarwał Sławek Łuczyński z Pabianic, wielokrotny uczestnik naszej "Kości", nie mający jednak jak dotąd u nas do wyróżnień szczęścia.

Kukuryku...!



SLAWOMIR LUCZYŃSKI

Bakoma i Polskie Młyny - wizyta i nauka



szybko osiągnięto porozumienie.

Był oczywiście czas na pytania i odpowiedzi, zapytano m.in. o ceny skupu mleka. Do marca tego roku Bakoma płaciła rolnikom za mleko najwyższe ceny, ale musiała dostosować się do praw rynku i obecnie płaci 86 groszy za litr surowca oraz 1 złoty za litr mleka ekstra. Niebawem pla-

nowane jest jednak podniesienie cen skupu, bowiem od września Bakoma uruchamia w Kutnie nową linię produkcyjną serków.

Dla wielu reprezentantów rolników z okręgów płońskiego i ciechanowskiego nie była zaskoczeniem wiadomość, że Komorowski ubiega się o mandat poselski z ramienia PSL. Człowiek, który zna

problemy wsi i umie pokazać, jak najlepiej je rozwiązać, będzie na pewno mógł praktycznie pomóc w rozwiązywaniu polskiego rolnictwa. I nie były to sformułowania gołosłowne, bo Bakoma i Polskie Młyny oraz wiele zakładów satelitarnych są najlepszym tego dowodem.

ig



ROMUALD ZIÓBKOWSKI



SEAWOMIR BURZYŃSKI

W środę 18 lipca Bakoma w Elżbietowie i Zakłady Przemysłu Zbożowego "Szymanów" gościły uczestników wyjazdu szkoleniowego z okolic dawnego województwa ciechanowskiego. W składzie prawie 70-osobowej grupy byli przedstawiciele Oddziału Rolnictwa w Delegaturze Mazowieckiej Urzędu Wojewódzkiego z Ciechanowa oraz liczni specjaliści od problematyki rolnej, doradcy pracujący w Regionalnym Centrum Doradczym Rozwoju Rolnictwa i Oświaty Wiejskiej w Poświętnem k. Płońska. Nie zabrakło rolników reprezentujących wsie powiatów płońskiego i ciechanowskiego oraz studentów odbywających w Poświętnem praktyki.

Celem przyjazdu producentów rolnych oraz ludzi doradzających rolnikom była chęć obejrzenia i poznania firm zarządzanych przez Zbigniewa Komorowskiego. Skupiają one od polskich producentów olbrzymie ilości mleka, owoców i zboża. Goście mieli okazję zobaczyć, jak ich produkty rolne są przetwarzane na najwyższej jakości wyroby. Pragnęli dowiedzieć się, czego w zakresie jakości oczekuje odbiorca i czy są szanse na stworzenie systemu gwarantującego polskim rolnikom bezproblemowy zbytnie ich plonów, na przykład w tak sprawdzonych kiedyś formie jak kontraktacja.

Rolnicy i specjaliści rolni odwiedzili młyny w Płońsku i Teresinie, zakład produkcyjny galanterii mlecznej w Elżbietowie oraz gospodarstwo rolne Bakomy w Bielicach - nastawione na produkcję mleka. W Teresinie spotkali się również z Andrzejem Szekalskim - zastępcą dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Rynku Rolnego. Przedmiotem spotkania było omówienie zasad skupu zboża w tym sezonie. ARR przeprowadzi skup zbóż z dopłatami w sierpniu, wrześniu i październiku br. Dyrektor szczegółowo przedstawił te zasady. Zwrócił szczególnie uwagę rolników i doradców

na prawidłowość dokumentacji, która warunkuje uzyskanie dopłat.

Z wielką uwagą goście zwiedzali młyn Szymanów w Teresinie, który słynie z produkcji m.in. znanej, popularnej w całym kraju mąki szymanowskiej. Młyn przetwarza 620 ton pszenicy na dobę i dysponuje ogromnymi elewatorami zbożowymi. Jak powiedział prezes zarządu ZPZ Szymanów Roman Kalkowski, zaledwie kilka procent potrzebnej młynowi pszenicy pochodzi od okolicznych rolników. Reszta ziarna musi być przywożona z daleka, co wiąże się z wyższymi kosztami. Dlatego Polskie Młyny chcą powiązać się z okolicznym rolnictwem długoterminnymi umowami kontraktacyjnymi. Nad kształtem i formą tych umów prowadzone są już intensywne prace, a niedawne lipcowe spotkanie było okazją do przedyskutowania interesujących strony kwestii. Jest wielce prawdopodobne, że już w tym sezonie ZPZ Szymanów i inne spółki zrzeszone w Polskich Młynach podpiszą z rolnikami długoterminne umo-

wy kontraktacyjne na skup zboża. Ta sprawdzona dawniej forma współpracy rolnika i przetwórcy może i dziś być bardzo efektywna. Właśnie to udowodniła najlepiej Bakoma, wiążąc się przed laty z rolnikami długoterminowymi umowami na dostawę mleka i owoców. Gospodarstwa rolne, które podpisały wtedy umowy z Bakomą, osiągnęły dziś wysoki stopień nowoczesności i specjalizacji. Teraz Z. Komorowski rozszerza kontraktację o kolejny, istotny segment rynku rolnego, czyli zboże. A może to zrobić, bo kieruje już sporym potencjałem przetwórstwa zbóż oraz dystrybucji wyrobów w całym kraju.

Ze Zbigniewem Komorowskim uczestnicy wyjazdu spotkali się w Elżbietowie po zwiedzeniu zakładów produkcyjnych Bakomy. Z. Komorowski mówił o rynku rolnym oraz polityce państwa hamującej rozwój polskiego rolnictwa i przetwórstwa. Ponieważ prezes Bakomy sam przeszedł wszystkie szczeble pracy rolniczej i dobrze zna wszystkie realia pracy w rolnictwie,

Bakoma

POLSKIE MŁYNY

Kupuj produkty firmy Bakoma i Polskie Młyny to 2500 miejsc pracy dla Polaków.

Zbigniew Komorowski
Prezes Zarządu



Łączniczki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim

Młode dziewczyny, z przewieszoną torbą przez ramię i wetkniętym za pas pistoletem, utrzymywały łączność między oddziałami powstańcami, przynosiły cenne informacje i niosły pomoc rannym. Docierały tam, gdzie zdawałoby się że ptak nie doleci. Śpiewano o nich piosenki: "Każdy chłopaczek chce być ranny, Sanitariuszki - morowe panny! I gdy cię kula trafi jaka, poprosisz pannę - da ci buziaka, hej!".

Eugenia Dobroczyńska (ps. Joanna) pochodziła z Mokaszu, była łączniczką w batalionie "Parasol" zgrupowania AK "Radosław". Zginęła na Starym Mieście w zbombardowanym pałacu Krasieńskich 27 sierpnia 1944 r. Spoczywa na Powązkach w kwaterze A-24.

Piękną kartę w dziejach Powstania Warszawskiego zapisały wychowanki siostr zakonnych z Szymanowa. Helena Karska (Jaskółka), uczennica gimnazjum w Szymanowie, była łączniczką AK w batalionie "Oaza" pułku "Waligóra". Ginie wraz z siostrą Teresą pod gruzami Fortu Legionów Dąbrowskiego 1 września 1944 r. Miała 22 lata. O świcie 2 sierpnia wyszła z harcerskim patroliem sanitarnym Danuta Lesiszówna (Dusia) - zaginęła bez wieści. Też była uczennicą gimnazjum w Szymanowie,

podobnie jak Dorota Łempicka (Dorota). W szpitalu wolskim pielęgnuje rannego "Lota", uczestnika zamachu na Kutsherę, w powstaniu łączniczka i sanitariuszka w plutonie "Alek" batalionu "Zośka". Ciężko ranna na Woli, umiera

podczas przechodzenia przez Pole Mokotowskie, następnego dnia dobita przez hitlerowców. Elżbieta Krassowska (Elżbieta) uczyła się w Szymanowie jeszcze przed wojną, była sanitariuszką AK w grupie dowodzonej przez jej siostrę Teresę (ps. Halszka, Joanna, Marta). Pozostały ochotniczko z rannymi i obie zginęły wraz z nimi pod gruzami budynku 2 września 1944 roku. Odnaczone Krzyżem Walecznych, w tym "Halszka" dwukrotnie.



na drodze do szpitala - też 2 sierpnia! Odnaczone Krzyżem Walecznych. Na tajnych kompletach w Szymanowie uczyły się siostry Kazimiera i Zofia Piwnickie (Zofia zdała maturę w 1943). Obie były sanitariuszkami i obie zginęły w powstaniu. 18-letnia Kazimiera wraz z patrolem wyszła z miejsca zbiórki przy ulicy Kredytowej i zaginęła bez wieści, Zofia 7 sierpnia poszła ochotniczko na Mokotów, ranna

podczas przechodzenia przez Pole Mokotowskie, następnego dnia dobita przez hitlerowców. Elżbieta Krassowska (Elżbieta) uczyła się w Szymanowie jeszcze przed wojną, była sanitariuszką AK w grupie dowodzonej przez jej siostrę Teresę (ps. Halszka, Joanna, Marta). Pozostały ochotniczko z rannymi i obie zginęły wraz z nimi pod gruzami budynku 2 września 1944 roku. Odnaczone Krzyżem Walecznych, w tym "Halszka" dwukrotnie.

Teresa Sobańska, jej siostra Elżbieta i ich kuzynka Róża Sapieżanka (wszystkie uzyskały maturę w Szymanowie) zginęły w jednym dniu (!) 2 września. Teresa wraz z Różą, sanitariuszki, poniosły śmierć pod gruzami domu przy ul. Malczewskiego na Mokotowie (niektóre źródła podają ul. Puławską), ich symboliczny grób jest na Cmentarzu Wojskowym, w kwaterze "Jelenia", Elżbieta ginie w rejonie ulic Świętokrzyskiej i Jasnej.

Postawa łączniczek i sanitariuszek zasługuje na miano heroicznej. Dokonywały cudów pracowitości i ofiarności, często były świadome beznadziejności sytuacji i tragicznego końca swego losu, a przecież były to młode dziewczyny, które chciały żyć.

Stanisław Bugaj

Sochaczew wczoraj i dziś

Zdjęcie pochodzi z okresu międzywojennego i przedstawia uroczystości (prawdopodobnie z okazji 11 listopada) na Placu Kościuszki. Widoczna jest północna i zachodnia pierzeja rynku z ratuszem oraz nieistniejącymi już - domem w rynku oraz zabudowaniami po klasztorze dominikanów. Poniżej widok dzisiejszy tego miejsca.

Leszek Nawrocki

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą



VIDEO

Szósty dzień

- sf

Reż. Roger Spottiswoode

Wyst. Arnold Schwarzenegger, Tony Goldwyn, Robert Duval

Akcja filmu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości, kiedy człowiek wie już, jak być nieśmiertelnym czyli sklonowanym. Adam Gibson (Arnold) odkrywa pewnego dnia, że po jego własnym domu porusza się facet wyglądający dokładnie tak jak on. Oka-



zuje się, że naukowcy sklonowali Adama. Teraz on sam musi walczyć o swoją tożsamość. Na dodatek tajemniczy i wpływowi ludzie zagrażają jego rodzinie.

Film bardzo widowiskowy, interesujący montaż i sprawnie zawiązana główna intryga, dużo brutalnych scen.

Miłośnicy Arnolda i tego gatunku powinni być zadowoleni.

- 1 - Reich - sensacyjny (B.Linda, M.Baka)
- 2 - Mansfield Park - obyczajowy (L.Miller, A.Nivola)
- 3 - Zasady walki - akcja (W.Snipes, D.Sutherland)
- 4 - Diuna - fantastyczny (W.Hurt, A.Newman)
- 5 - Uwikłany - sensacyjny (B.Affleck, G.Sinise)

Nowości filmowe dostępne również na płytach DVD.

Wypożyczalnia kaset video, ul. 1 Maja 18

Najniższe ceny!

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
Promocja telefonów 20 godzin rozmów za darmo
20 sms-ów za darmo
piłka lub inne gadżety za darmo
abonament tylko 9,95*
Promocyjna wymiana telefonów darmowe minuty
CB radio, Sprzet AGD, Zyrandole, Kosmetyki
10% taniej

U nas drogi jest tylko klient

SEZAM

Sochaczew, ul. Traugutta 3

*cena netto

Polskie zwyczaje rodzinne

Chrzest

Odbwał się on przeważnie w niedzielę i był bardzo ważnym wydarzeniem w życiu rodziny. Ten uroczysty obrzęd łączył w sobie ceremoniał chrześcijański z dawnymi zwyczajami religijnymi Słowian. Nakazywały one staranną ochronę dziecka, na którego czyhały wszak rozmaite niebezpieczeństwa, np. porwanie przez mamunę. W tajemnicy trzymano imię dziecka przed jego publicznym ogłoszeniem, aby ochronić je przed złymi duchami. Dla ich zmylenia, wychodząc z malcem na dwór, wynoszono go przez okno lub przekraczano z nim próg domu bardzo uroczysto, wymieniając przy tym mnóstwo dobrych życzeń.

Rodzice chrzestni

Ochrzczone dziecko zyskiwało drugą parę opiekunów, czyli rodziców chrzestnych dawniej zwanych kumą i kumem. Na kumów pierwszego potomka chętnie wybierano świadków ślubu jego ojca i matki. Unikano natomiast wdowców i wdów, osób nieuczciwych albo oszpeconych jakąś widoczną wadą. Uważano bowiem, że dziecko "kawałek rozumu bierze i od kumów".

Wybór imienia

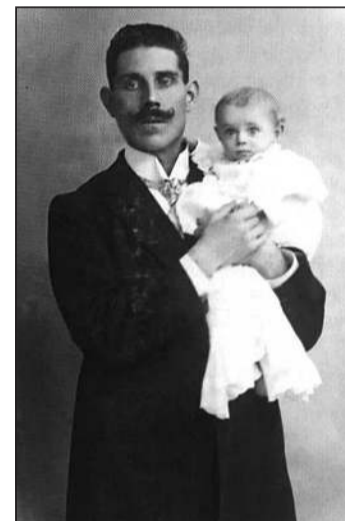
Chrzest był również ważnym momentem nadania imienia. Często przechodziło ono z dziadka na wnuka czy z babci na wnuczkę. Z czasem zwyczaj dziedziczenia imion zaczął zniknąć, a dziecku nadawano takie imię, jakie w chwili narodzin można było przeczytać w kalendarzu.



Coraz więcej kaszany

Ja wiem, że lato, wakacje, Jczas zabawy, ale mi wcale nie do śmiechu, kiedy przeglądam listy sprzedaży płyt w naszym kraju. Czego tam nie ma: miatki POP (ICH TROJE), koszarne składanki (w rodzaju BRAVO i HOP BĘC), tzw. POLO-FOLK (BRATHANKI) lub pseudo-rock (ŁZY). Zastanawiam się nad gustami naszych rodaków. No cóż, te kształtują wszechmocne media. Czasami zdarzają się cuda, wtedy pojawia się nowa płyta KAZIKA, CLAPTONA, NICKA CAVE'A lub TOLOLA. Wiele firm płytowych

W różnych czasach panowały też różne "mody". Dużo też zależało od regionu. Jeśli jego najpopularniejszym patronem był Roch, wielu chłopców właśnie tak nazywano. W Wielkopolsce żyło sporo Wojciechów, w Małopolsce - Stanisławów i Franciszków, a na Białostocczyźnie - Kazimierzów. W rodach szlacheckich popularne były imiona historyczne, królewskie, takie jak: Bolesław, Kazimierz, Władysław, Zygmunt, Anna, Jadwiga, Elżbieta czy Wanda.



Narodziny pierwszego dziecka

Narodziny dziecka, szczególnie pierwotnego, były przekazywane otoczeniu przez ojca. Unosił on noworodka w górę, jakby chciał go pokazać światu i polecić boskiej opiece. Obchodził z nim wszystkie kąty, całował i lekko uderzał na znak, że przejmuję nad nim władzę.

Pałuba

nie podaje liczby realnie sprzedanych płyt, dlaczego? Czyżby wstydziły się tego że sprzedały (poprzedzone gigantyczna reklama) pięć tys. kopii płyty pani KUKULSKIEJ w 40-milionowym kraju? A może pieniądze zainwestować w młodych wykonawców takich jak PAKTOFONIKA, DJ 600Y czy PIDZAMA PORNO, których sprzedaż jest równie wysoka jak naszych artystów z topu. Jaka czeka nas przyszłość, może taka, że lista przebojów będzie wyglądała następująco: 1. JANUSZ LASKOWSKI, 2. TERCET EGZOTYCZNY, 3. HAPPY END 4. ...



Na gorące dni polecam serię płyt z lekką, przyjemną muzyką z cyklu: JAZZ-LATIN, JAZZ-PIANO, JAZZ FOR LOVERS - gorące, południowe rytmy z odrobiną melancholii, które się ostatnio, mimo nieobecności, na listach przebojów, świetnie sprzedają.

NIEROB

Drobne

ogłoszenia

Usługi

- Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Stowiańska 17, tel. 862-98-20, 0-604-830-360. ZS-1
- Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257. ZS-2
- "Dominges" oferuje: ŻALUZJE, VERTICALE, PLISY, ROLETY, CZĘŚCI I SZNUREK DO ŻALUZJI, MATY I MOSKITIERY. Tel. 0-602-762-141. Sochaczew, ul. Zeromskiego 10 (czerwona budka) wtorek i piątek 10.30-17.30, sobota 10.00-14.00 ZS-9
- Żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe, montaż i naprawa. Cena producenta. 0-603-753-973, 863-26-21. ZS-18

- TRANSPORT PIASEK, WĘGIEL, M. PAŁYS, ul. Staszica 106A, 862-83-32, 0-603-754-439. ZS-5 R
- Pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych ZS-346

- i samochodowych, tel. 862-26-07 lub 0-602-496-187. ZS-6
- Autozłom, Kozuski Parcel 60 k. Sochaczewa, tel. 861-94-66. ZS-7
- Remonty mieszkań - kompleksowo, panele, boazerie, gipsy, cyklinowanie, 0-603-40-63-93. ZS-10 R
- WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, STUDNIÓWKI, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38. ZS-11
- Glazura i terakota, polskie, włoskie, hiszpańskie oraz wyposażenie łazienek, ul. 1 Maja 16. ZS-19
- Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz. 0-604-056-710, 0-503-141-105. ZS-22
- Art-Film profesjonalne videofilmowanie, montaż cyfrowy, videoCD, DVD, oraz reportaże fotograficzne, także plenerowe. Gwarantujemy miłą i fachową obsługę, tel. 0-601-21-10-83. ZS-23 R
- Usługi hydrauliczne, sprzedaż i montaż: * kotłowni, instalacji c.o. i wod.-kan., tel. 0-606-427-625. ZS-32
- REKLAMY, NAPISY, PROJEKTY - PRACOWNIA SZYLDÓW ADAM'S, ul. Zeromskiego 41/21, tel. 862-62-12, 0-606-923-687. ZS-100
- SCANERS - video-filmowanie, tel. (0-46) 862-94-33, 0-604-399-617. ZS-252
- Tynki, murowanie, posadzki, 863-07-13, 0-600-672-774. ZS-346

- Gipsy, gładź, ścianki, sufity, poddasza, panele, glazura, remonty wnętrz, tel. (046) 863-52-40, 0-606-321-509. ZS-349
- Solidnie położę gładź gipsową, tapetę, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, tel. 863-13-44, 0-604-236-705. ZS-435
- Pompy ciepła, kolektory słoneczne, 0-606-451-163, (046) 833-69-97, 10.00-15.00. ZS-455
- Usługi blacharsko-dekarskie - Tanio!, tel. 0-606-368-974. ZS-459 R
- Bezpyłowe cyklinowanie, schody, parkiet, boazeria, panele. (046) 837-06-43, 0-502-14-24-21. ZS-476
- Garaże blaszaki, pręt zbrojeniowy - tanio, + transport, Kuznoci 56, tel. 863-61-57, 0-604-477-104. ZS-517 R
- OKNA, DRZWI, ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, SIATKI P/OWADOM, PARAPETY, sprzedaż - montaż. DARMAR Sochaczew, ul. NARUTOWICZA 1, tel. (0-46) 862-86-07, 0-602-76-25-27. ZS-636
- Księgowo z licencją dojazd (0-46) 861-25-36, 0-602-529-914, biurorachunkowe@interia.pl. ZS-653
- Videofilmowanie, tel. 838-49-38. ZS-705
- Cyklinarstwo parkieciarstwo, panele, 837-42-55, 0-502-202-371. ZS-748
- Usługi koparko-transportowe, wykopy, piasek, czarnoziem, 862-92-20, 0-602-38-60-81. ZS-795
- Naprawa resorów, spawanie aluminium, toczenie bębnow, wymiana okładzin ZS-1171

- hamulcowych, 863-61-39, przy Łowickiej. ZS-802
- Malowanie dachów 603-406-393. ZS-891 R
- Kostka brukowa - produkcja, układanie, tel. (0-46) 838-60-20, 0-601-593-011. ZS-950
- Tanie pomniki z granitu, tel. 862-86-35. ZS-961 R
- Ślusarstwo-kowalstwo. Ogrodzenia, kraty, balustrady, konstrukcje stalowe, schody zabiegowe, spawanie stali nierdzewnej, balustrady nierdzewne, zadania ze stali nierdzewnej i poliwęglanu, tel. 0-606-88-33-45. ZS-971
- Komputerowe przepisywanie prac, (0-46) 838-49-27. ZS-1008
- Wyrób i montaż panele, schody - wolnostojące itd. tel. 0-606-486-984. ZS-1042
- Okna PCV - sprzedaż, montaż, faktury. 034 - 645 zł, 036 - 758 zł, 038 - 815 zł netto, tel. (0-46) 862-25-00 w.37, 0-501-237-234, PHU "Domena". ZS-1125 R
- USŁUGI HYDRAULICZNE W TRADYCYJNEJ I NOWOCZESNEJ TECHNOLOGII - RÓWNIEM USUWANIE AWARII. CENY UMIARKOWANE. WYSTAWIAM FAKTURY VAT, TEL. 863-40-87, 0-601-154-847. ZS-1130
- Ogród w Twoim stylu. Projekty, wykonawstwo, konserwacja. Kamienie ogrodowe, automatyczne nawadnianie, niekonwencjonalne aranżacje, 0-604-799-652, (0-46) 833-62-15, po 20.00. ZS-1170 R
- Układanie kostki brukowej, 17 zł/m², tel. 833-42-53. ZS-1171

- Glazurnicze - solidnie, tel. 0-602-670-035. ZS-1222
- Remonty - budowy, kompleksowe wykańczanie wnętrz, montaż okien i drzwi, 862-45-21, 0-608-693-956. ZS-1228
- RTV - naprawa, anteny, alarmy. Trojanowska 30, 862-88-22. ZS-1253
- Glazura, malowanie, gipsy - tania, szybkie terminy. tel. 861-35-25. ZS-1254
- Usługi remontowo-budowlane + papa termozgrzewalna, tel. (0-46) 862-91-58. ZS-1266
- Księgowy rozliczy VAT i podatek dochodowy, ZUS, komputerowo, tel. 863-41-22. ZS-1286
- Usługi hydrauliczne, wszystkie technologie. Tania, solidnie, tel. 861-63-33. ZS-1289
- Derfol ZAMIĄST KRAT, ROLET I ŻALUZJI, profesjonalny montaż folii okiennych: antywłamaniowych, przeciwsłonecznych, samochodowych, dekoracyjnych i matowych, (0-46) 862-28-31, 0-502-218-661. ZS-1290 R
- Komputerowe przepisywanie prac, 862-47-88, 0-609-07-10-77. ZS-1291

Nieruchomości

- Lokal ok. 100 m² do sprzedania lub wynajęcia na gabinety lekarskie lub biura w centrum Sochaczewa, tel. (0-46) 862-24-29, (0-46) 862-30-10. ZS-21 R
- Sprzedam działki budowlanej atrakcyjnie położonej przy Żelazowej Woli (Nowe Mostki) tel. (0-22) 667-05-70. ZS-690
- Sprzedam domek 100 m², działka 3700 m², staw, mała ciepłownia, w Czerwoncu k. Sochaczewa, telefon 862-78-12. ZS-865
- Sprzedam dom piętrowy 120 m² w centrum Sochaczewa, 0-601-33-07-10. ZS-945
- Wycena nieruchomości. Rzeczoznawca majątkowy tel. (046) 862-90-87. ZS-982 R
- Do wynajęcia pawilon 120 m², 863-01-53, ZS-1097 R
- Sprzedam lub wynajmę M-3 w centrum, tel. 863-03-43. ZS-1110
- Sprzedam 64 m², IV p., ul. Warszawska, tel. 862-32-20. ZS-1123 R
- Do wynajęcia 64 m², IV p., ul. Warszawska, tel. 862-32-20. ZS-1124 R
- Sprzedam M-4, 69,10 m² w Sochaczewie, 0-600-397-061. ZS-1131
- Sprzedam M-4, 68,5 m², parter, przy ulicy 600-lecia, tel. 861-90-88 lub 0-602-319-821. ZS-1138
- Sprzedam dom mieszkalny - 230 m² plus pawilon handlowo-usługowy - 120 m², działka - 460 m², Sochaczew, tel. 862-35-28. ZS-1140
- Sprzedam garaż murowany przy ul. Kochanowskiego, tel. 0-600-920-097, 862-99-07. ZS-1141
- Lokal handlowy do wynajęcia 35 m² z telefonem w centrum, tel. 862-85-22, 0-603-754-414. ZS-1152
- Sprzedam gospodarstwo rolne 3,55 ha na kl. III + dom 220 m², wszystkie media + zabudowania gospodarcze, na terenie gm. Nowa Sucha, tel. (0-46) 861-22-98, 0-601-300-124. ZS-1165
- Dom 100 m² w Chodakowie sprzedam, tel. 0-501-200-575. ZS-1167
- Sprzedam działki budowlanej w m. Zdźarów, tel. 861-9-0-65. ZS-1172
- Sprzedam działkę rekreacyjną z domkiem o pow. 300 m² w Koszółwce (nad jeziorem). Wiadomość: 0-608-766-815. ZS-1174
- Pilnie sprzedam mieszkanie 63 m², tel. 862-97-49, 0-501-563-111. ZS-1178
- Sprzedam M-4 z garażem, działką rekreacyjną 500 m², tel. 861-83-17. ZS-1194
- Sprzedam M-3 na osiedlu Polna i garaż, 862-40-50. ZS-1202
- Atrakcyjny dom sprzedam, 863-09-23. ZS-1203
- Sprzedam działkę budowlaną 1400 m² Teresin-Paprotnia, 0-602-765-883. ZS-1204 R
- Do wynajęcia budynek 300 m² w tym 25 m² chłodnia, na każdą działalność w Sochaczewie, tel. 0-604-462-954. ZS-1211
- Wynajmę kawalerkę + garaż, nowe, ładne, w Warszawie - Tarchomin. Tania. tel. 0-605-265-520. ZS-1216
- Sprzedam M-3, 58 m², osiedle Victoria, II p. (wymienione okna), tel. 0-607-164-460. ZS-1218
- Sprzedam lub wynajmę pawilon, tel. 862-81-27, 862-38-54. ZS-1220
- Do wynajęcia 2 pomieszczenia I lub II p., w centrum, tel. 0-501-582-825. ZS-1221
- Sprzedam mieszkanie M-3, 57 m², I p., Os. Victoria, tel. 0-602-134-632 lub 0-600-675-270. ZS-1239
- Sprzedam działki budowlanej pomiędzy ul. Łąkową a ul. Piaszczystą, tel. 0-602-134-632, 0-600-675-270. ZS-1240
- Sprzedam M-3, 48 m² w Teresinie, tel. 861-43-46. ZS-1243
- Sprzedam działki budowlanej przy ul. Płockiej, uzbrojone, tel. 0-604-82-49-49. ZS-1255
- Sprzedam działki budowlanej w Żukowie, tel. 862-68-27. ZS-1258
- Pilnie sprzedam mieszkanie 76 m², 863-25-67. ZS-1259
- Do wynajęcia umeblowane 48 m² w Sochaczewie, telefon (0-22) 667-02-42 lub 0-501-294-965. ZS-1261
- Do wynajęcia lokal handlowy 17 m², centrum miasta, tel. 863-29-00. ZS-1262

TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO "MARKI"

Mieszkania osiągalne dla każdej rodziny



SOCHACZEW

Wpłacasz 24 700 zł i mieszkasz
Na resztę nie musisz brać kredytu
Czynsz tylko 290 zł!

- 8 kondygnacji z szybkimi windami
- miejsca parkingowe
- mieszkania od 35 m²
- planowane zakończenie: III kw. 2001 r.

Doświadczenie i solidność

J.W. CONSTRUCTION

Biurowo Handlowe w Sochaczewie: ul. Piłsudskiego, zapraszamy w godz. 10-18 (0-46) 862 77 34 do 36, 0-603 673 593, 0-603 198 316

W sprzedaży również mieszkania własnościowe i lokale handlowo-usługowe

Placówka Oświatowa

"Pilmar"

zaprasza na

kursy komputerowe

podstawowe i dla zaawansowanych

Tel. 863-36-70 lub 0-604-247-016.

KOMUNIKAT

P.U. Geo-metr z siedzibą w Sochaczewie, ul. 1 Maja 5 (tel. 862-63-12) informuje, że na zlecenie STAROSTWA POWIATOWEGO w Sochaczewie w okresie VII-X 2001 r. będzie prowadziło prace geodezyjne związane z aktualizacją ewidencji gruntów i założeniem ewidencji budynków w obrębie SOCHACZEW WSCHÓD. Ww. prace obejmować będą teren m. SOCHACZEW ograniczony ulicami: Licealna, Piłsudskiego, 600-lecia, Targowa do Wypaleniska i wschodnich granic miasta. Prosimy mieszkańców tej części miasta o udostępnienie nieruchomości do pomiaru i udzielenie informacji naszym pracownikom.
geodeta inż. Dariusz Modzelewski
geodeta mgr inż. Tadeusz Paziewski

Niepubliczny ZOZ - Stacja Dializ (przy Szpitalu Powiatowym w Sochaczewie)

prosi firmy

o składanie ofert na stałe wykonywanie usług:

1. Codzienne sprzątnięcie stacji (400 m²),
2. Codzienne wożenie pacjentów na zabiegi (samochody osobowe, minibusy).

O szczegóły proszę pytać na miejscu codziennie w godz. 9.00-16.00.

ŻELAZOWA WOLA

W najbliższą sobotę 28 lipca o godz. 11.00 na Estradzie Młodych w Żelazowej Woli wystąpi **Piotr Kędziński**, student V roku Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie prof. Bronisławy Kawalli i Edwarda Wolanina. Piotr Kędziński uczestniczył w wielu kursach mistrzowskich oraz konkursach krajowych i zagranicznych.

W niedzielę 29 lipca o godz. 11.00 zagra **Małgorzata Sajna**, z popołudniowym koncertem o 15.00 wystąpi **Bogna Hałacz**.

Małgorzata Sajna urodziła się w 1981 r. Jest uczennicą Poznańskiej Szkoły Talentów. Udział Małgorzaty Sajny w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach pianistycznych został uwieczniony licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Od 1997 roku jest stypendystką Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Otrzymała także stypendium Rady Ministrów, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz nagrodę miasta Poznania.

Bogna Hałacz ukończyła Wyższą Szkołę Muzyczną w Krakowie w klasie fortepianu prof. Henryka Sztompki. Równocześnie otrzymała dyplom w zakresie muzyki kameralnej, studiując pod kierunkiem prof. Marii Szmyd-Dormus. Dalsze studia pianistyczne pogłębiała za granicą na mistrzowskich kursach interpretacji. Prowadzi ożywioną działalność artystyczną, posiada wiele nagrań radiowych i telewizyjnych. Uczestniczyła w międzynarodowych festiwalach muzycznych, obecnie jest ich jurorem. Koncertowała prawie we wszystkich krajach Europy oraz w Indiach i na Kubie. Od wielu lat prowadzi klasę muzyki kameralnej w AM w Warszawie.



Strona na lato

C@fe internet

Nie ma nic gorszego niż nuda w wakacje. Nudzą się przeważnie dzieci i to głównie, kiedy pada deszcz. Nasza dzisiejsza letnia propozycja dotyczy więc możliwości atrakcyjnego spędzenia chłodnych, deszczowych dni. Takie możliwości, zwłaszcza dla tych, którzy nie posiadają własnego komputera, stwarzają kawiarenki internetowe. Obecnie jest ich w Sochaczewie kilka.

Nam udało się dotrzeć do czterech, są to:

* Kawiarenka "So-Net" przy ul. Poprzecznej (mała uliczka od Warszawskiej), tel. 862-10-27



* JRB Cafe Internet przy ul. Targowej 15, tel. 862-84-45

* Kawiarenka "Compact" przy ul. Żeromskiego 16 (wejście od Senatorskiej), tel. 862-24-80

* I otwarta na początku lipca Cafe Gadułka w Chodakowie, przy ul. Chopina 115, tel. 863-39-34.

Kawiarenki posiadają zblizoną ofertę, ale nieco różnią się cennikiem. Wszędzie godzina korzystania z komputera kosztuje 5 zł, pół godziny 3 zł, z wyjątkiem "Compactu" (2,50 zł). Można też wykupić 15 minut, lub 10 min korzystania. To oferta dla tych, którzy chcieliby np. przejrzeć pocztę. We wszystkich kafejkach trzeba dodatkowo zapłacić za drukowanie i nagrywanie. Ta ostatnia usługa jest bezpłatna jedynie na Senator-

skiej. Za to w JRB można wykupić 10-godzinny karnet za 35 zł, a w "So-Net" za 45 zł.

We wszystkich kawiarenkach ich obsługa zapewni wszechstronną pomoc dla początkujących internautów i komputerowców.

Dowiedzieliśmy się także, że kafejki będą pracować całe wakacje. "Compact" jest czynny od godz. 9.00 do 18.00, pozostałe rozpoczynają pracę o 10.00 i deklarują, że nie zamykają obiektu nim nie zakończy pracy ostatni klient, a JRB przy Targowej jest czynna nawet do 22.00 i to także w niedzielę. Jeśli więc znudzi wam się basen, pomyślcie o internecie.

(sos)

Lato w mieście

Muzeum

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola bitwy nad Bzurą

Zwiedzanie wystaw muzealnych

- wtorki, czwartki, soboty, niedziele (10.00-16.00)

- środy, piątki (10.00-15.00)

Wystawy stałe:

- "Gdy bój nad Bzurą wrzał ..." - Pole Bitwy 1939-1945

- Ekspozycja plenerowa sprzętu bojowego WP

Wystawy czasowe

- "Żydzi sochaczewscy"

- "Kapliczki przydrożne" - wystawa malarstwa Anny Miszalskiej - Gąsiennica i Jerzego Miszalskiego

- "Męka i Zmartwychwstanie Pańskie w sztuce"

- "Wojna w mikroskali" - wystawa Klubu Modelarstwa Redukcyjnego

Prelekcje i spotkania

- "Walory przyrodnicze ziemi sochaczewskiej", 27.07., godz. 11.00

Kiermasz książek oficyny wydawniczej - "Bellona", "Rytm", oraz wydawnictw muzealnych

Galeria Sztuki Współczesnej

- Malarstwo twórców z Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej

Biblioteka

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie

Oddział dla dzieci - ul. 1 Maja 16

26.07. "Kto to taki" - quiz wiedzy czytelniczej

Filia nr 4, ul. Chopina 160

26.07. - godz. 10.00 - Turniej warcabowy

31.07. - godz. 10.00 - "W krainie fantazji" - zajęcia plastyczne

Filia nr 6, ul. Żeromskiego 39A

25.07. - godz. 12.00 - "Będę ogrodnikiem czyli zakładamy stolikowy ogród"

30.07. - godz. 12.00 - "Zwierzątka z szyszek" - zajęcia techniczne.

Zawodowe teatry mają wakacje Amatorski Teatr Dziecięcy ... ciężko pracuje

Wszystkie dzieci, wszystkich rodziców, i innych dorosłych wakacyjny Teatr Dziecięcy działający przy Miejskim Ośrodku Kultury w Sochaczewie serdecznie zaprasza na przedstawienie pt. "Kopciuszek".

Spektakl został przygotowany przez fantastycznych małych aktorów kochających scenę, pomagały im: Ewa Chaber (choreografia), Anna Sobkowicz (reżyseria), Barbara Jachimowicz (oprawa plastyczna). Odbędzie się on w dniu 27.07.2001 r. (piątek) o godz. 12.30 w MOK-u przy ul. Żeromskiego 8. Wstęp wolny.

Świat bez wad

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie organizuje konkurs plastyczny p.h. "Świat bez wad" czyli Alkohol - Narkotyki - Stop!"

Prace plastyczne w dowolnej technice i formacie A-3 (duży blok rysunkowy) można dostarczać do placówek MBP przy ul. 1 Maja lub Żeromskiego 39A niemal przez całe wakacje, bo do 22 sierpnia. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 27 sierpnia, a wyróżnione prace znajdą się na specjalnej wystawie w Bibliotece przy ul. Żeromskiego.

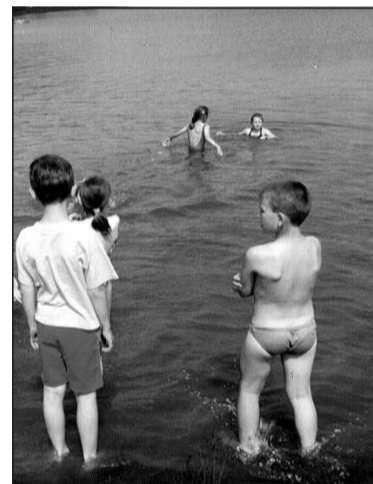


Co, gdzie, kiedy w okolicy

● W Łowiczu, w środę 25 lipca na kortach OSiR nr 2 o godz. 11.00 rozpocznie się otwarty turniej tenisa ziemnego. Zachęcamy sochaczewskich graczy do konfrontacji.

● Możemy odwiedzić także łowickie muzeum przy Starym Rynku 5/7, gdzie w godz. 10.00-16.00 poza stałymi ekspozycjami zobaczyć można obecnie malarstwo i grafikę Marty Kubiak oraz wystawę "Rękodzieło regionu łowickiego".

● W miejscowości Guźnia w gminie Łowicz bardzo licznie oblegane jest kąpielisko utworzone w byłym wyrobisku żwiru. Atrakcyjność tego miejsca potwierdzają rejestracje parkujących samochodów świadczące, że bywają tam turyści nawet z dalszych rejonów kraju. Wypożyczającym towarzyszą sprzedawcy lodów i zimnych napojów, a w otaczającym akwen lesie zaznać można chłodu urządzając piknik.



● Nieborów zaprasza do odwiedzenia Pałacu Radziwiłłów, parku oraz pokazu majoliki nieborowskiej w manufakturze, a także wystawy malarstwa Andrzeja Rysińskiego, która prezentowana jest w Domku Ogrodnika.

● W Muzeum Ziemi Rawskiej w Rawie Mazowieckiej czynna jest wystawa pod tytułem "Niki-for, Malarz z Krynicy". Można też zobaczyć stałe ekspozycje: "Salonik babuni z przełomu wieku XIX i XX" oraz "Tradycyjną izbę chłopską regionu rawskiego".

● W niedzielę 29 lipca o godz. 10.00 na strzelnicy wojkowej przy ul. Zwierzynieckiej w Skierniewicach rozpoczyna się Wakacyjne Rodzinne Zawody Strzelecko-Sprawnościowe o Puchar Prezydenta Skierniewic. W zawodach uczestniczyć mogą zarówno rodzinne zespoły trzyosobowe jak i osoby indywidualne. Będzie można postrzelać z karabinka sportowego oraz pistoletu pneumatycznego. Inne konkurencje to: rzut granatem, piłką do celu a także łotką do tarczy. Zapisy przed zawodami.

● W żyrardowskim muzeum przy ul. Dittricha 1 w godz. od 9.00 do 17.00 oglądać można ciekawą wystawę malarską "Od Nowosielskiego do Warhola".

● Sochaczewskie Muzeum Kolei Wąskotorowej zaprasza na sobotnie wycieczki zabytkowym pociągiem do Tułowic z postojem i spacerem w Wilczach Tułowskich. Przejazd połączony jest z posiłkiem przy ognisku oraz zwiedzaniem sochaczewskiego muzeum. Początek - 9.00, powrót - 14.40. Ceny biletów: normalny - 16 zł, ulgowy - 12 zł, dzieci do lat 4 - 2 zł.

bus

burzyńska

Wtorek, 17 lipca

■ Prawie 30 osób, w tym wyższych oficerów, jest podejrzanych o wyłudzenie z funduszu socjalnego MON refundacji za kolonie i obozy dla dzieci żołnierzy zawodowych. Refundacje wynosiły od 300 do 800 zł a niektórzy dostali nawet po 2 tys. zł za kolonie, na które ich dzieci nie pojechały. I kto wie czy oddział złożony z pomysłowych tatusiów nie wyjedzie teraz na kolonie ... do Wroniek.

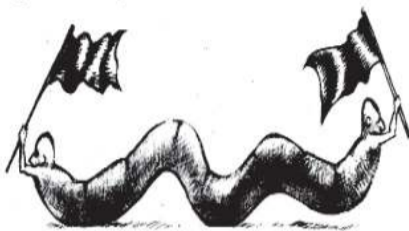
■ Pięciu młodych ludzi uzbrojonych w kije bejsbolowe i noże napadło na piekarnię w Ustce. Napastnicy po wyłamaniu bramy i steroryzowaniu pracownika ukradli tace, na której było ... 40 pączków! Ponieważ ich złapano, wiemy, że byli pijani i pewnie im się dwoiło w oczach. Myśleli więc, że jest ich ... czterdziestu rozbójników.

Środa, 18 lipca

■ W drugą rocznicę śmierci Władysława Hasiora nad grobem rzeźbiarza w Zakopanem odbył się mityng wyborczy, na którym przemówił prezes PSL Jarosław Kalinowski. Modne jest teraz włączanie do swych kampanii wyborczych znanych artystów, tylko, że Hasior

nie popisał się i nie poinformował prezesa Kalinowskiego, że umarł, stąd całe nieporozumienie.

■ Komitety wyborcze ustaliły barwy swoich kampanii. Unia Wolności - niebieski, PSL - zielony, AWSP - biało-czerwony, SLD - czerwono-biało-niebieski, natomiast Platforma Obywatelska wybrała biel, pomarańcz i granat. I oby on tylko nie eksplodował, bo mógłby platformę rozerwać.



SERWIS

Czwartek, 19 lipca

■ Na olsztyńskiej liście wyborczej SLD znajduje się niejaki Sebastian Florek, gwiazdor "Big Brothera", na którego mityngi przychodzi po kilkanaście tysięcy osób i kto wie, może on zagrozić nawet samemu Leszkowi Millerowi. Ale by się wtedy na lewicy popłorkowało!

■ Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy, Unia Wolności, Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość wystawią wspólną reprezentację w wyborach do Senatu. Do wyborów jeszcze jednak prawie dwa miesiące, a to oznacza, że na pewno się pokłócą.

Piątek, 20 lipca

■ Zawodnik drużyny piłkarskiej Zagłębie Lublin Zbigniew Grzybowski, odrzucił propozycję gry w Wiśle Kraków, oferującej mu 100 tys. dol. rocznie. Zawodnik chciał 150 tys. I słusznie, za taką nędzę ma kopać piłkę przez 90 minut w tygodniu?!

Sobota, 21 lipca

■ Właśnie dowiedzieliśmy się, że Radosław Sikorski, obywatel Polski i Wielkiej Brytanii, ma zostać ambasadorem naszego kraju (obecnie wiceminister spraw zagranicznych). Jest on trzecim poznaczonym ostatnio obywatelem świata po Grzegorzku Wieczerczaku, prezesie PZU Zycie, obywatelu Polski i Francji oraz Zbigniewie Farmusie z ministerstwa obrony, obywatelu Polski, Kanady, Turcji i Niemiec. Ludziom takim kilka paszportów jest bezwzględnie potrzebnych, bo wiadomo, że prędzej czy później trzeba będzie uciekać.



Pasażer na gapę ?

W wydaniu z dnia 18 lipca w tym miejscu ukazane zostało zdjęcie i komentarz bez zgody osób na nim przedstawionych. W związku z tym przepraszamy serdecznie zainteresowanych mając nadzieję, że ich wizerunek zamieszczony w naszej gazecie, a zwłaszcza na ostatniej stronie, zbytnio nie ucierpiał.

Redakcja "Strony Burzyńskiej"



Z grubej rury...

Nie wytrzymał finansowo muzyczny sklep z kasetami i płytami przy Warszawskiej. W jego miejsce pojawił się sklep nowy, tyle że z ciuchami. No cóż, takie czasy, mniej się ceni to, co nam w duszy gra, więcej, żeby grała góra z dołem, czyli kiecka z zakieciem.

Skierniewice miały dotychczas 28 "punktów sprzedaży mocniejszych alkoholi z konsumpcją na miejscu", czyli po prostu barów i restauracji. Teraz tamtejsi radni zwiększyli limit takich punktów do 50! Argumentują to chęcią wspierania tych, którzy pragną rozpocząć działalność gospodarczą. No to teraz w Skierniewicach rozwinie się gospodarka ... chłajnicza.

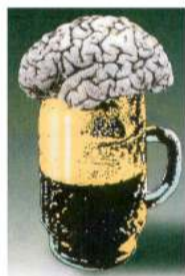
Dwóch nastolatków skradło ze sklepu w Rawie Mazowieckiej 190 losów "zdrapki", wartych 380 zł. Zanim ich złapano zdążyli wszystkie wydrapać i ... nie wygrali nic. Pytanie jest takie: kto okazał się bardziej cwany, dwóch pragnących coś wygrać młodzieńców, czy organizatorzy "zdrapki"?

Mieszkańcy Łowicza udzielają pomocy poszkodowanym powodzianom w Trójmieście. Nad morze wyjechała z Łowicza ekipa strażaków, aby brać udział w akcji ratowniczej. Teraz jest pomysł, aby ubrać ich w regionalne łowickie pasiaki, ekipa liczy bowiem dwie osoby i bez tego nie są one widoczne dla mediów.

Tureckie ministerstwo zdrowia wprowadziło przepis, według którego dziewczęta kończące szkołę średnią i chcące pracować jako pielęgniarki muszą być dziewicami! Dopiero potem mogą już nie być. Lekarz w Turcji to ma klawe życie. A poważnie, to może przepis taki wprowadzony w Polsce rozwiązałby problemy zatrudnienia w naszych szpitalach.

KRAJAN

Kamera w klozecie



MAŁE PIWO

Pewna pani z Atlanty w USA za namową przyjaciół ubezpieczyła się od bliźniąt. I miała dobrą, że się tak wyrażę, rękę, bo właśnie urodziła dwojaczki, otrzymała więc 25 tys. dolarów odszkodowania. Czytałem również o małżonkach w Chicago, którym już dwukrotnie urodziły się bliźnięta, dlatego ubezpieczyli się od kolejnego takiego przypadku. Los okazał się jednak nader rozrzutny i ofiarował im z kolei trójczki. Jednak towarzystwo ubezpieczeniowe nie chciało wypłacić odszkodowania twierdząc, że ubezpieczenie dotyczyło bliźniąt. Dopiero sąd nakazał wypłatę całej sumy plus 50 proc. na trzecie dziecko.

Ale nie bliźnięta są moim dzisiejszym tematem. Ciągła obecność w mediach dwóch takich co ukradli księżyc zapewne na razie całkowicie wszystkim wystarcza, chodziło jedynie o podkreślenie nieodpowiedzialności matek bliźniaków. Przecież zamiast jednego rodzą od razu dwóch a czasem nawet trzech bezrobotnych. Trzeba się zastanowić nad społecznymi konsekwencjami takiego czynu!



Co z niej wyrosło?

Nasza ostatnia bohaterka okazała się bardzo popularną w Sochaczewie osobą. Nadeszło do redakcji nadspodziewanie wiele prawidłowych odpowiedzi, które wskazywały jednak różne imiona i nazwiska. Bo okazuje się, że Maryla, Marysia, Mary, Marianna Gołaszewska lub Kalisiak to jedna i ta sama osoba w zależności od wysyłającej odpowiedź znajomej lub znajomego. Po raz pierwszy w naszym konkursie pojawiły się nawet odpowiedzi internetowe.

A tu słyszymy, że w naszym szpitalu pod nowym przewodem ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego złączym się z narodem, czyli że kobiety w ciąży będą mogły wybrać sobie i lekarza i położną oraz rodzic w towarzystwie najbliższych. To która się teraz oprze?! Koncepcja jest słuszną i kto wie czy już niedługo nie będzie można w trakcie porodu oglądać wraz z rodziną ulubionego serialu w telewizji. A w razie, gdy coś się przeoczy, to położna potem opowie czy Manuela już kocha Rodriga. Jest tylko mój problem z dziećmi, które wówczas na pewno nie będą wpatrywać się w ekran.

A jeśli wybranego lekarza i położnej nie będzie akurat na dyżurze, to karetka na sygnale poleci nie po chorego, a właśnie po nich i oby zdążyła, bo inny niewybrany lekarz może nie zechce dłużyć w cudzej pacjentce. Jednak z drugiej strony może to chociaż zdisciplinuje matki do rodzenia w wyznaczonym wcześniej terminie.

Jak widzimy sochaczewska służba zdrowia robi co może, aby obywatelkom naszym uprzyjemnić poród. Może to niepokoić Powiatowy Urząd Pracy, ale i tak mamy lepiej niż w takiej Anglii, gdzie, jak donosi prasa, aż 100 tysięcy nastolatków rocznie rodzi dzieci, nie mówiąc już o całej żeńskiej populacji.

Popularność Marianny Kalisiak, bo o nią oczywiście chodzi, kierownika szpitalnej Poradni Rehabilitacyjnej, może jednak świadczyć, że wielu jest w naszym mieście połamców. Zaś chłopak z ramienia Marianny to Włodzimierz Kłós, co również niemal wszyscy odgadli.

Z powodu dużej liczby nadesłanych odpowiedzi, redaktor "Strony Burzyńskiej" postanowił ufundować tym razem dwie nagrody w postaci własnego zbioru felietonów i rysunków, a otrzymują je Wanda Orłowska z ul. Gawłowskiej oraz Apteka na Podzamczu przy ul. Traugutta. Gratulujemy.

Dziś fotografia z początku lat 70-tych. Dziewczyny bawią się właśnie na swojej studniówce w naszym liceum i widać, że są w dobrych humorach, ale jak mogło być inaczej, skoro na estradzie grały "Demony".

Z sondaży wynika, że młode Angielki w większości posługują się antykoncepcją swoich prababek, najbardziej zaś rozpowszechnione jest siadanie na ... książce telefonicznej! Może chodzi o to, aby potem sama d... umiała na czas zadzwonić do zwinnego ginekologa.

Inną preferowaną na wyspach metodą jest picie mleka podczas domniemanego zajścia lub podskakiwanie tuż po nim. Ponadto młode Angielki przekonane są bardzo głęboko, że wystarczy w trakcie tej, no powiedzmy, dyfuzji zamknąć oczy, aby w ciąży nie zajść. Tak jakby ich tam nie było. Potem wychodzą za przypadkowych obwiesiów, bo się dobrze wcześniej nie przyjrzały. I nie są to prośbę państwa żarty, wyniki tych sondaży opublikowało bowiem medyczne pismo "Doctor".

A wracając do naszych porodów rodzinnych, to myślę, że nie wszyscy z rodziny pacjentki powinni brać udział w tym stresującym spektaklu. Pozwalałyby na to jedynie dobre wyniki lekarskich badań lub zaświadczenie o częstym oglądaniu programu "Amazonki", gdzie kamery umocowane są nawet obok sedesu.

Sławomir Burzyński

